

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok II

Łódź, czwartek 5 września 1946 r.

Nr 244 (431)

Na pokładzie krążownika „Helle”

Podwyżka płac

Mieszana Komisja Płac podaje do wiadomości, iż zgodnie z uchwałą Komisji Centralnej Związków Zawodowych, wyznaczającą termin 1 września 1946 r. na opracowanie wniosków w zakresie uporządkowania płac i przydziałów aprowizacyjnych świata pracy — wnioski takie opracowała i w najbliższym czasie przedstawiła je czynnikom rządowym do zatwierdzenia. Większość wniosków ma już brzmienie ostateczne i obejmują projekty nowych tabel płac i zaseregowań. Pozostałe wnioski otrzymają w ciągu najbliższych dni reinitywną redakcję.

Komisja stanęła na stanowisku, iż zaprojektowane podwyżki płac powinny stanowić maksimum, możliwe do zrealizowania bez narażenia kraju na poważne wstrząsy gospodarcze.

Zbadane materiały, dotyczące obecnego poziomu płac w różnych dziedzinach gospodarki, wykazały poważne dysproporcje w zarobkach. Płace w wielu dziedzinach gospodarki pozostały daleko w tyle poza poziomem płac innych grup pracowniczych. Również wewnątrz poszczególnych gałęzi rozpiętość płac często jest nieuzasadniona. Komisja uznała więc za konieczne możliwe wyrównanie dysproporcji i różnic. Podwyżka zostanie objęta przede wszystkim najniższymi zarabiającymi pracownicy. Podwyżki w mniejszej skali otrzymają pracownicy o zarobkach średnich. Podwyżki nie otrzymają wcale pracownicy o zarobkach wyższych.

Projekt Komisji przewiduje podwyżki w wysokości 20 proc. ogólnego funduszu płac. Biorąc pod uwagę wszystkie dokonywane kolejno od początku roku podwyżki — sięgają przeciętnie 30 proc. — oraz projektowane obecnie zwiększenie ogólnej sumy, wydatkowanej na płace o jedną piątą — Mieszana Komisja Płac stwierdza, że jest to niezmiernie poważne osiągnięcie w dziedzinie poprawy bytu świata pracy, podnosząc o połowę w stosunku do początku r. b. poziom przeciętnych zarobków. Podobnych wyników w okresie niespełna roku nie ma żaden kraj. Stało się to możliwe jedynie dzięki właściwej organizacji naszej gospodarki narodowej i ofiarnej pracy mas pracujących.

Najbardziej wydatnymi podwyżkami zostaną objęci pracownicy przemysłu węglowego.

Ze względu na ciężkie warunki pracy i dotychczasowe niedostateczne zarobki przewidywane jest podwyższenie wynagrodzenia górników o 35 proc. w stosunku do stanu obecnego.

Podwyżkami jednocześnie zostaną objęci pracownicy przemysłu hutniczego oraz szeregu innych przemysłów, w których przeprowadzona będzie regulacja systemów pracy i płacy. Nie zostaną objęci podwyżkami pracownicy tych gałęzi życia gospodarczego, w których zarobki kształtują się znacznie powyżej przeciętnych, jak np. przemysł garbarski, banki i inne.

Pracownicy kolejowi i pocztowi otrzymają podwyżki w wysokości od 24 — 27 proc. dotychczasowego ogólnego funduszu płac. Po dokonaniu podwyżek uposażenia pracowników kolejowych i pocztowych osiągną jednakową wysokość.

Poza tym podwyżkami zostaną objęci nauczyciele, pracownicy państwowej, Milicja Obywatelska, pracownicy samorządowi, szereg przemysłów i inni. Najniższa grupa uposażenia dla pracowników publicznych przewidywana jest w wysokości dwóch tysięcy złotych miesięcznie.

(Dalszy ciąg na str. 2-iej)

ma powrócić król Jerzy do Grecji

W ten sposób rząd monarchistyczny, mimo ostrzeżeń partii demokratycznych, chce doprowadzić do końca tragifarsę plebiscytową

LONDYN, 4. 9. (PAP) — Agencja Reutera podaje z Aten ostatnie oficjalne wyniki plebiscytu w Grecji, ogłoszone we wtorek wieczór.

Według tych wyników 1 milion 135 tys. 675 osób, czyli 68% wyborców, głosowało za powrotem króla, zaś 521.540 osób, czyli 32%, przeciwko jego powrotowi.

Spośród 1.779.524 wyborców, figurujących w spisach, głosowało 1.660.717 osób.

Nie otrzymano jeszcze wyników 136 biur wyborczych.

W czasie ogólnych wyborów, gdy złożyło głosy 1.106.510 osób, zwolennicy partii monarchistycznej stanowili 63%, czyli 618.812 osób.

LONDYN, 4. 9. (PAP) — Król Jerzy grecki ma powrócić do kraju na krążowniku „Heile”, który został przekazany Grecji z tytułu części odszkodowań włoskich.

LONDYN, 4. 9. (API) — Ostatnie wyniki plebiscytu w Grecji, podane oficjalnie, wykazują, iż na Krete 70% głosów padło przeciwko monarchii.

Lewe skrzydło EAM oświadczyło wczoraj wieczorem, iż zakwestionuje ważność plebiscytu. Również liberałowie greccy zamierzają wydać oświadczenie, stwierdzające ignorowanie plebiscytu.

PARYŻ, 4. 9. (API) — Z Aten donoszą, że do końca tygodnia wszystkie partie polityczne greckie mają zająć określone stanowisko wobec plebiscytu.

Papandreu wyrazi prawdopodobnie pogląd niezależny od poglądu pozostałych partii demokratycznych.

Liberałowie mają wysunąć zastrzeżenie co do wyników plebiscytu. Jednak nie przypuszcza się że odmówią uznania go.

We Francji:!

w październiku - referendum
w listopadzie - wybory

PARYŻ, 4. 9. (AP) — Francuskie zgromadzenie narodowe postanowiło odbywać 3 posiedzenia dziennie, dopóki obecny projekt konstytucji nie zostanie poddany pod głosowanie.

Oczekuje się, że referendum w sprawie konstytucji odbędzie się na początku października, a nowe wybory na początku listopada.

„Wojska angielskie w Grecji

przedmurzem antydemokratycznym” oświadcza Gromyko w Nowym Jorku

Rada Bezpieczeństwa umieściła skargę Ukrainy na porządku dziennym obrad

NOWY JORK, 4. 9. (PAP) — Po poparciu przez przedstawiciela Meksyku delegata ukraińskiego, delegat radziecki Gromyko zaatakował rząd grecki za systematyczną kampanię przeciwko Albanii. W dalszym

Plaspiras zapewnił, że demokracja wyszła zwycięsko z plebiscytu we wszystkich centrach miejskich, gdzie władze nie mogły stosować takiej silnej presji, jak na wsi. Następnie stwierdza on, że król nie może opierać się na wynikach oficjalnych, żeby powrócić.

„Wzywam króla i jego doradców — woła Plaspiras — do dokładnego rozważenia odpowiedzialności i powstrzymania się od decyzji, która rzuciłaby Grecję w nowy chaos i mo że nawet wywołałaby wojnę domową. Jedynym rozwiązaniem jest powstrzymanie się od decyzji powrotu i stworzenie rządu szerokiej koalicji, który przetrze cały problem, organizując nowy plebiscyt”.

„Warszawa oskarża cały naród niemiecki”

Głos szwajcarskiego dziennikarza po wycieczce w Polsce

BERN, 4. 9. (PAP) — Parlamentaryzista szwajcarski, naczelny redaktor i zołowego pisma socjalistycznego „Volksrecht”, dr Meyerhans, po powrocie z Polski, gdzie bawił wraz z wycieczką dziennikarzy szwajcarskich, wyraża się na łamach swego pisma o Warszawie jak następuje:

„Warszawa zamieniona została przez wojnę i barbarzyńską grubotność nazistowskich katów w olbrzymi stos gruzów. Taka była wola nazistowskich narodów: Warszawa musiała zostać przekreślona, gdyż nienawiść Niemców do Polski przewyższała wszystko inne, do tej dumnej, nieugiętej Polski, która choć zdeptana i poniewierana — tchnęła żywo duchem oporu”.

Przechodząc dalej do opisu systematycznego zburzenia Warszawy przez Niemców, Meyerhans mówi o „niszczylielskiej wściekłości obłąkanych przestępców, w postaci rządu niemieckiego i tolerowanych przez naród niemiecki. Przestępcy ci rozporządzali milionowymi armiami, które ślepo wykonywały każdy rozkaz, nawet najbardziej pomyłony.

„Warszawa oskarża” — woła socjalistyczny polityk szwajcarski za tytułem wystawy, oglądanej ostatnio w różnych miastach Szwajcarii przez tysiące Szwajcarów.

„Oto jest prawda” — ciągnie dalej Mayerhans — „Warszawa oskarża nie tylko głównych przestępców wojennych, zasiadających na ławie oskarżonych w Norymbdze, ale oskarża cały naród niemiecki, który takich przestępców zrodził do władzy, do wszczęcia wojny dopuścił i pozwolił im szaleć aż do ostatecznego militarne upadku”.

Zwrot w stosunkach

brytyjsko-radzieckich?

„Misja dobrej woli” składa optymistyczne sprawozdanie — Prasa angielska podkreśla konieczność porozumienia z ZSRR

PARYŻ, 4. 9. (PAP) — Korespondent dyplomatyczny agencji AFP, powołując się na dobre poinformowane źródła, zapowiada w najbliższym czasie radykalne polepszenie stosunków angielsko-radzieckich.

Zwrot ten został należyście przygotowany przez prasę brytyjską, która ostatnio coraz bardziej stanowczo domaga się porozumienia ze Zw. Radzieckim. Nie tylko prasa lewicowa, lecz również dzienniki Beaverbrooka oraz licz-

ne pisma liberalne W. Brytanii podkreśliły konieczność polepszenia stosunków ze Zw. Radzieckim.

W tej atmosferze nastąpił wyjazd „misji dobrej woli” do Moskwy. W londyńskich kołach politycznych, utrzymuje się, że „misja dobrej woli” złożyła premierowi Attlee optymistyczne sprawozdanie.

Obecnie nie ulega wątpliwości, że rząd brytyjski rozważa kwestie sporne, zmierzając do koncepcji, która by zadowolila tak Londyn jak i Moskwę.

Konferencja Wielkiej Czwórki

PARYŻ, 4. 9. (PAP) — Dziś o godzinie 3-iej popołudniu rozpoczęła się w Paryżu konferencja Wielkiej Czwórki.

Zw. Radziecki jest reprezentowany przez Wyszyńskiego.

Przeciwko umieszczeniu skargi na porządku dziennym głosowały: W. Brytania i Holandia, podczas gdy Brazylia i Australia wstrzymały się od głosowania. Za umieszczeniem skargi złożyły St. Zjednoczone, Chiny, Egipt, Francja, Meksyk, Polska, ZSRR. W ten sposób kwestia znalazła się na porządku dziennym Rady Bezpieczeństwa.

W kraju kwiatów i rowerów

W Szwecji pomarańcze są tańsze od jabłek — 150 km na godzinę pociągiem — W każdej chacie elektryczność

(Korespondencja własna)

Na samym dnie okrętu „Victoria” mieściły się kabiny z łózkami dla podróżujących. Taki pływający hotel z restauracją. Nic też dziwnego, że wszyscy odpoczęliśmy naprawdę w czasie tej dość długiej, bo niemal 24 godziny trwającej podróży morskiej.

Przed wszystkim wciągaliśmy w płuca czyste morskie powietrze, a przed oczyma rozciągały się bezkresne szaro-stalowe fale Bałtyku.

Statek, który w porcie gdyńskim wyglądał okazale, teraz na tym bezmiarze wód stał się małą łupinką, płynącą ku brzegom Szwecji. Chwilami przy braku punktów martwych na morzu wydawało się nam, że „Victoria” zatrzymała się na falach.

Nad ranem jednak ujrzyliśmy ląd.

Przed nami zarysowywał się coraz wyraźniej brzeg południowej Szwecji. „Victoria” miała zakończyć swój rejs w małym porcie Treleborgu.

Jedyną atrakcją tej portowej miejsciny są przybywające z dalekich mórz okręty.

Całe miasto zabezpieczone jest potężnym wałem betonowej zapory przeciwzwołgowej. Szwedzi na wszelki wypadek woleli zachować wszelkie środki ostrożności przed ewentualną inwazją Niemców. Ten wysoki mur przypomina słynny wał atlantycki we Francji. Na szczęście Szwedzi nie potrzebowali przelewać krwi swoich synów na tym betonie, który pozostanie im na zawsze jedyną pamiątką z tej wojny, która nie dotknęła tego kraju słynnego z dobrobytu i uczciwości.

Treleborg jest miejsciną o nadmiernej ilości „knaip” portowych i sklepów z butami, konserwami i owocami.

Za koronę 1 50 eura kupuję kilogram pomarańczy. Na nasze pieniądze wynosi to około 45 zł. Na taki wydatek można sobie pozwolić, zwłaszcza, że jabłka 1 to nie zupełnie dojrzałe, kosztują 5 razy więcej.

Po wrzuceniu 20 eura automat wyrzuca owoce południowe, a w budkach przy dworcu można kupić czego tylko dusza zapagnie. Jeżeli ktoś nie chce spożywać owoców naturalnych, to ma do wyboru cały szereg konserw owocowych; są także rybne — rzadziej

mięsne.

Słyszałem wiele słów zachwytu nad sprawnością komunikacji kolei szwedzkich, ale nigdy nie przypuszczałem, że pociąg składający się z 20 długich wagonów potrafi pędzić, nie zwalniając na zakrętach z szybkością ponad 150 kilometrów na godzinę.

Elektryczny pociąg sunie równi połączony południowej Szwecji.

Pola zasiane są kolorowymi kwiatami. Ciągną się kilometrami szklane inspektory. Przy każdej stacji kolejowej, a i przy każdym schłodzonej wykładającym domku znajdują się olbrzymie klomby kwiatów.

W wagonie restauracyjnym na stolikach kwiaty, które ciągle się zmieniają coraz to piękniejsze.

Asfaltowymi szosami mkną samochody i całe mnóstwo rowerów.

Czyżby „Victoria” nie zawiozła nas przypadkowo zamiast do Szwecji do kraju kwiatów i rowerów — Holandii?

Zresztą nie trzeba temu się dziwić, że południowa Szwecja tak bardzo przypomina Holandię. Jest przecież jej bliską sąsiadką.

Na polach kończyły pasą się holenderskie krowy. Wszystkie one są jednakowej maści. Nie widziałem w Szwecji innych krowek jak tylko białe w czarne łaty.

Zamiast pastucha z batem i flettem przy krowach dyżuruje z wia-

drem i krzesłem składanym starszy Szwed, który z namaszczeniem zabiera się do dojenia.

Wszystkie krowy przywiązane są na łańcuszkach i nie potrzebują absolutnie żadnej opieki ze strony człowieka.

Pociąg pędzi z tak szaloną szybkością, że chwilami, podświadomie budzi się w nas obawa przed katastrofą. Katastrofy kolejowe w Szwecji należą jednak do rzadkości.

Nikt się nie tłoczy na peronach i nikt nie pcha się z tobołami do wagonów. Sprzedaje się tyle biletów, ile jest miejsc w pociągu, a jeżeli ktoś się spóźni to wsiądnąć za dwadzieścia minut do następnego pociągu.

Mijamy wysokie słupy stalowe wysokiego napięcia. Cały kraj jest zelektryfikowany. Chociaż gdzieś niedługo widoczna jest chata kryta słomą, to jednak wszędzie pali się prąd elektryczny.

Wagony trzeciej klasy mają miękkie kanapy i wygodne korytarze z ławkami przy oknach.

Z jednej strony pociągu mamy morze, a z drugiej ciągnące się kilometrami jeziora pełne białych żagliwek, które na tle zieleni drzew wyglądają jak lilie wodne.

Na kamieniu stoi rybak w gumowych spodniach i co chwila rzuca swój spinning, czyhając na węgorza, czy lososia.

J. Nieciecki

Podwyżka płac

(Dokończenie ze str. 1-6j)

Podwyżka nie będzie dotyczyć tych spośród pracowników publicznych, którzy dotychczas otrzymywali stałe premie, jak np. pracownicy ministerstw i centralnych zarządów.

Określona zostanie górna granica oposażenia, wypłacanego z tytułu zajmowanego stanowiska — dla wyższych urzędników, dyrektorów i t.p. Płace, przekraczające maksymalną granicę, zostaną obniżone.

W związku z koniecznością uproszczenia systemu płac, przywrócenia zasadniczej płacy tej charakteru pod stawy wynagrodzenia, jak również koniecznością szerszego stosowania systemu akordowego oraz premiowania tylko za rzeczywiste osiągnięcia w dziedzinie wydajności pracy i jakości produkcji — we wszystkich gałęziach pracy ustalone zostaną nowe tabele płac i zaszerzowania.

Tabele te przewidyują jednakową na obszarze całego kraju wysokość wynagrodzenia dla niewykwalifikowanego pracownika fizycznego, wykonującego lekką pracę.

W oparciu o taką powszechną podstawową jednostkę wynagrodzenia — tabele przewidują zróżnicowanie dalszych stawek w poszczególnych gałęziach pracy, w zależności od istniejących warunków i tradycji. Warunkiem wprowadzenia nowych tabel w niektórych przemysłach będzie ściśle określenie norm technicznych.

W dziedzinie ustawodawstwa społecznego rozpracowywany jest wniosek o wprowadzenie ustawowego 46-godzinnego tygodnia pracy. Tam, gdzie konieczne jest ze względu na ogólnopolskich, a w szczególności w górnictwie, stosowanie 48-godzinnego tygodnia pracy — dwie godziny będą opłacane jako nadliczbowe.

Poza tym Komisja projektuje wprowadzenie pewnych zmian w ustawodawstwie urlopowym, korzystnych dla świata pracy.

Mieszana Komisja Płac zaprojektowała poważną podwyżkę po gruntownym zbadaniu stanu faktycznego oraz po wszechstronnym przestudiowaniu możliwości gospodarczych. Podwyżki w większej skali zamiast przynieść poprawę bytu mas pracujących, mogłyby wywołać falę drożyzny i faktyczne pogorszenie ich położenia materialnego.

W związku z tym, jak również z uwagi na konieczność niedopuszczenia do ponownego wytworzenia się nieuczynnych i krzywdzących rozpiętości w płacach — Komisja stoi na stanowisku, że największa dyscyplina w przestrzeganiu obecnie ustalonych zasad jest koniecznością.

Z tego względu, przedkładając swoje wnioski czynnikom miarodajnym, Mieszana Komisja Płac zwróciła się jednocześnie do Rządu o zastosowanie środków zapewniających ściśle stosowanie wprowadzonych systemów pracy i płacy.

Komisja stwierdza, że opracowane wnioski po wprowadzeniu ich w życie, będą:

1. Prowadziły do poważnego wzrostu płac realnych.
2. Stanowiły istotny krok naprzód w dziedzinie ustawodawstwa społecznego.
3. Znacznym wyrównaniem nieuczynnych dysproporcji i rozpiętości w zarobkach.

Komisja stwierdza ponadto, że dalsza podwyżka płac realnych będzie ściśle związana z sytuacją gospodarstwa kraju, a w pierwszym rzędzie zależą od wzrostu produkcji i wydajności pracy.

W zakończeniu swej wypowiedzi oskarżony składa oświadczenie, iż za to, co się działo w Płaszowie, nie ponoszą winy jego podwładni oficerowie, podoficerowie i żołnierze, lecz tylko on, jako komendant obozu. Oskarżony dziękuje Trybunałowi za przyznanie mu tak świetnie spełniających swe obowiązki obrońców. Wreszcie mówi:

„Chciałbym podziękować za wzorowe traktowanie mnie ze strony władz więziennych i ze strony strażników. Stwierdzam, iż władze niemieckie, a także państwa zachodnie, zamorskie mogłyby wziąć sobie przykład z tego rodzaju postępowania. Wydanie wyroku pozostawiam Najwyższemu Trybunałowi”.

Przewodniczący ogłasza zamknięcie rozprawy, wyznaczając ogłoszenie wyroku na czwartek dnia 5 bm na godz. 16-tą.

Wiadomości

ze świata

+ 200 tys. ludzi brało udział w demonstracji, która odbyła się w Mediolanie. Demonstranci domagali się rygorystycznych zarządzeń przeciwko drożyznie i zatrudnienia bezrobotnych. Do zebranych przemawiali przywódcy związków zawodowych. Domagali się udziału całego społeczeństwa w walce przeciw spekulacji. Podkreślili, konieczność rozpoczęcia kampanii o podwyżkę płac.

+ Włoska partia socjalistyczna i włoska partia komunistyczna zawarły porozumienie w sprawie wspólnej akcji, zmierzającej do rozwiązania palących problemów bezrobocia i drożyzny. Porozumienie to określone zostało nazwą „pakt jedności działania”.

+ Stosunki między Transjordanią a Hedżasem pogorszyły się znacznie. Przedstawiciel dyplomatyczny Transjordanii w Hedżasie otrzymał od swego rządu zlecenie natychmiastowego opuszczenia Hedżasu. Prasa donosi równocześnie o nowych starciach między szczytami beduińskimi obu krajów. Straż graniczna Transjordanii została znacznie wzmocniona.

+ We wtorek późnym wieczorem zebrali się zastępcy ministrów spraw zagranicznych: Francji, Wielkiej Brytanii, ZSRR i USA. Było to czwarte zebranie zastępców ministrów od czasu czwartkowego spotkania Wielkiej Czwórki.

+ Do Moskwy udaje się szwedzka delegacja handlowa, złożona z 19 osób.

+ Parlamentarzyści albańscy podpisali protest przeciwko nieprzyjęciu Albanii do ONZ i przeciwko greckim roszczeniom terytorialnym w stosunku do północnego Epiru.

Co dzień trąska

Nie pierwszy wypadek

Wybitny współpracownik Mussoliniego, E. Rossini, umknął z Włoch przy pomocy władz kościelnych. (Z prasy).

To nie szkodzi oczywiście, że z faceta był faszysta; drobiazg również sprawa i ta, że zausznym był Benita; nic nie liczy się też i to, że hurtowym był bandyta — kościół włoski chętnie chroni takich „mężów” jak Rossini. (Że tak czyni — nie dziwnego; to przez miłość do bliźniego) *)

Cyk

*) Do bliźniego w jednej, czarnej koszuli.

Dziś o godzinie 16-tej

zapadnie wyrok w procesie płaszowskiego kata — Amona Goetha

Mowy obrońców i ostatnie słowo oskarżonego

KRAKÓW, 4.9 (PAP) — Po przerwie południowej w ostatnim dniu procesu Amona Goetha głos zabrali obrońcy.

Adwokat Bruno Pokorny podkreślił, iż jako obrońca z urzędu postara się jak najrzetelniej wypełnić włożony nań obowiązek i naświetlić te momenty, które mogłyby przemawiać za oskarżonym. Obrońca zanalizował szczegółowo zeznania świadków oskarżenia, zamierzając do wykazania, iż masowe egzekucje na Górze Straconej w obozie płaszowskim nie wchodziły w kompetencję oskarżonego, lecz wyłącznie poliej bezpieczeństwa i gestapo.

Obrońca wskazał również na to, że olbrzymie cyfry ofiar Goetha oparte są na danych szacunkowych. Osobny rozdział przemówienia poświęcił obrońca sprawie likwidacji ghetta, zmierzając do wykazania, iż przeprowadzał je płk. Hase, a oskarżony był powołany jedynie do odprawiania transportu do Płaszowa.

Kończąc swoje przemówienie powiedział dr. Pokorny: „Oddaję w ręce Najwyższego Trybunału ten materiał do sprawiedliwej oceny, z wnioskiem o zajęcie stanowiska odnośnie tych poszczególnych formalnych zarzutów aktu oskarżenia, których Najwyższy Trybunał Na-

rodowy nie uznałby jako potwierdzone i udowodnione.

Z kolei zabrał głos dr. Jakubowski. Scharakteryzował on anormalną atmosferę ustroju hitlerowskiego, który wychował ludzi takich, jak oskarżony, i sam zbrodnie sankcjonował niemieckim prawem, żądając od podwładnych bezwzględnie posłuszeństwa.

Po mowach obrońców prezes Eimer udzielił ostatniego słowa oskarżonemu.

Na wstępie swej wypowiedzi Goeth podkreślił, iż nie znajdował się na liście zbrodniarzy wojennych, poszukiwanych przez władze polskie i że postępowanie przeciwko niemu zostało rozpoczęte przez władze sojuszników w Dachau.

Oskarżony twierdził, że wydzielony obóz polski w Płaszowie nie wchodził w zakres jego kompetencji, a kierownik tego oddziału otrzymywał rozkazy wprost z dowództwa SS i policji. Twierdził on również, iż nie miał najmniejszego wpływu na wykonywanie wyroków wydawanych przez sady doradne w 1944 roku.

W sprawie obozu żydowskiego, który mu bezpośrednio podlegał, Goeth twierdził, iż był on stale kontrolowany przez władze zwierzchnie. Oskarżony mówił, iż żydzi przybywający do obozu grupowo, należeli do dwóch kategorii. Jedni — t. zw. „Transportjuden” — pozostawali w obozie, drudzy przyjeżdżali z wyrokami śmierci, wydawanymi przez policję za różne wykroczenia. Pośród tej drugiej grupy wybierano ludzi, którzy ponosili śmierć. Nie podawano wtedy, iż mają oni wyrok, lecz motywowano przekroczeniami regulaminu obozowego lub próbami ucieczki, celem utrzymania dyscypliny obozowej i odstraszenia innych.

Ekshumacje i palenie zwłok w lecie 1944 r. przedstawia oskarżony jako akcje, nakazaną kategorycznie przez władze niemieckie dla całego t. zw. Ostenu (teren na wschód od Rzeszy).

Goeth powołuje się na swych byłych przełożonych, którzy mogliby stwierdzić, iż nie on wydawał wyro-

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci naszej najukochańszej Żony i Matki

s. + p.

Stanisławy z Pastwińskich CYRAŃSKIEJ

odbędzie się w dniu 6 września br. o godz. 9-ej rano w kościele św. Krzyża przy ul. Sienkiewicza

NABOŻENSTWO ŻAŁOBNIE

za spokój duszy, o czym zawiadamiają

(2545-p)

MĄŻ I SYNOWIE

s. + p.

WALENTYNA KUNERT

Z DOMU OWSIAK

urodzona 23.12. 1881 r. — zmarła 4. 9. 1946 r.

Wyprowadzenie drogi nam zwłok z domu żałoby, przy ul. Mielczarskiego 23 do kościoła św. Józefa, odbędzie się w czwartek o godzinie 18.00. — nabożeństwo żałobne w piątek o godzinie 9 rano.

Ekspozycja z kościoła na Stary Cmentarz Katolicki przy ul. Ogrodowej nastąpi w piątek o godzinie 17.00. Pozostaje w głębokim smutku

Mąż, syn, synowa, wnuczki i rodzina

Uczymy się chodzić

Trzeba skończyć z wypadkami ulicznymi — Nowy sposób kierowania ruchem w Łodzi

O dnia wczorajszego wprowadzono w Łodzi nowy system kierowania ruchem na skrzyżowaniach ulic. System ten przyjęty był zresztą w Polsce już przed wojną i obowiązuje w większości państw europejskich i poza europejskich.

Na czym polega ten międzynarodowy sposób regulowania ruchu? Milicjantka czy milicjant stojący na skrzyżowaniu ulic trzyma rękę wzniesioną na wysokości ramion i wyrzucone równoległe do kierunku jednej z krzyżujących się ulic. W takiej pozycji cały ruch kołowy i pieszy może odbywać się jedynie w kierunkach równoległych do linii ramion milicjanta. Pojazdy i ludzie, chcący przeciąć prostopadłe ulicę, na której odbywa się ruch, muszą cierpliwie czekać aż milicjant wzniesie prawą rękę w górę, jako znak ostrzegawczy i wykona obrót o go stopni.

Ten rodzaj kierowania ruchem, przy opanowaniu arkanów jego przez milicję oraz przy zdyscyplinowaniu społeczeństwa gwarantuje ograniczenie do minimum możliwości wypadków ulicznych.

Wiemy dobrze, że w okresie wojennym na ulicach i drogach naszych zapanowała anarchia. Każdy jeździł i chodził jak chciał, upajając się zapewne w ten specjalny sposób wolnością. Należy jednak ściśle odróżnić wolność od swawoli. Wolność jednostki kończy się tam, gdzie zaczyna się krzywda drugiej jednostki. A, niestety, owo nadużywanie swobody na ulicach i drogach znalazło swój wyraz w tysiącach wypadków śmiertelnych, okaleczeniach, zranieniach i potłuczeniach.

Już czas najwyższy, by skończyć bezpowrotnie z tym stanem rzeczy i aby na ulicach naszych zapanował taki porządek, jak w Belgii, Danii, czy Szwecji.

W zrozumienu wag tego zagadnienia Oddział Drogowy Zarządu Miejskiego w Łodzi przystąpił do opracowania nowych przepisów ulicznych, opierając się na przykładach zagranicznych, z uwzględnieniem specyficznych warunków łódzkich. By przejść ze sfery teoretycznej w praktycz-

ną, zaproszono do współpracy przedstawicieli służby zewnętrznej Komendy MO m. Łodzi oraz delegatów Kolei Elektrycznych Łódzkich.

Opracowany szczegółowo plan przesłano Komendzie Głównej MO w Warszawie do zaakceptowania i polecenia podległym sobie organom do wprowadzenia go w życie.

Po uzyskaniu zgody Komendy

Głównej, władze miejskie milicji przystąpiły wczoraj do zastosowania nowego systemu kierowania, na razie na skrzyżowaniach ulicy Piotrkowskiej. W miejscach, gdzie wolno przechodzić, wymalowano na asfalcie białe pasy oraz ustawiono po kilku milicjantów, mających za zadanie zaznaczać przechodniów z nowymi przepisami. Do celu tego zmobilizowano wszystkie rezerwy milicji w komisariatach.

Nauka trwać miała według pierwotnego planu z dni. Ponieważ jednak wyniki akcji w pierwszym dniu były b. niedostateczne, gdyż przechodniom trudno przyzwyczaić się do inowacji, przedłużono się nauczanie zapewne do 3 dni. Po upływie tego czasu za niestosowanie się do przepisów stosowane będą kary.

A więc uczmy się chodzić, póki czas!

Po prostu

Tak się nie lakieruje...

Idę przez gwarą Piotrkowską — wolno, spacerem, myśląc... o nowej fryzurze à la Bikini, o jakiejś fascynującej kreacji, którą można by zrealizować wraz z przydziałowymi punktami. Broń Boże o niczym ponurym. Śmieją się do mnie barwne wystawy i ja się śmieję do życia. Na Piotrkowskiej bliżej świeżą farbą galerię reklamowych gablotek — jak to ładnie, że u nas władze tak dbają o estetykę miasta. Twierdzą zawsze, że miłe dla oka otoczenie — to połowa radości życia, a tej nam bardzo potrzeba.

Ale kiedy z Piotrkowskiej zaglądam się w dalsze ulice — robi mi się trochę markotno. Wystawy już mocno zaniedbane i nieodświeżane, jak gdyby ludzie mieszkający na bocznych ulicach nie pragnęli, kupowanych przez siebie artykułów widzieć w ładnej oprawie. To tak jakby odżyły wspomnienia z czasów prababek purytańskich mieszczan, w których apartamentach salony były reprezentacyjnymi pokojami dla gości, z łóżkami posadzkami, kunsztownymi bibelotami, ale sypialnie cieżniły się w małych pokoiach zastawionych gratami i zupełnie zaniedbanych. Dlaczego boczne ulice są takimi kopciuchami? Czy estetyka jest luksusową etykietką nalepią tylko na witrach przy ul. Piotrkowskiej? I czy tylko na ul. Piotrkowskiej obowiązuje poprawna ortografia?

Bo na ul. Kilińskiego Nr 25 na szyldzie w jakimś owocarni czarnymi literami na białym tle widnieją „owoce i ważywa“, a na Li-manowskiego (8) krzyżem czerwone zgłoski reklamę warsztatu, gdzie się „odnawia i lakieruje“. Na ulicy św. Andrzeja sklep spółdzielni spóżywców oferuje „olej Żepakowy“.

To był tylko jeden krótki spacer, a już tyle kwiatków do „olejki“.

MARIA ZAHORECKA

VIII dzień procesu bandy „Groźnego“

W sobotę zapadnie wyrok

Ostatnie słowo oskarżonych

W ostatnim dniu procesu przemawiali w dalszym ciągu obrońcy oskarżonych.

Advokat Duszyński, broniący Stępniewą, Augustyniaka, podkreślił w swej mowie moment ideowy działalności oskarżonych. Sama nazwa organizacji „Niepodległość“ oraz okrzyki wznoszone na cześć gen. Bora świadczyły o politycznym jej podłożu. Oskarżeni spacyli się wprawdzie w swej działalności, wkroczyli na drogę przestępstwa, ale takie odchylenia były na porządku dziennym także w partyzantce A. K. i A. L. w czasie okupacji. Życie w lesie wpływa często demoralizująco na młode umysły.

Oskarżoną Stępień przedstawia obrońca jako osobę o bardzo niskim poziomie umysłowym. Ta bezdzielna wdowa, opiekując się młodymi członkami bandy, rekompensowała sobie jakoby swe niezaspokojone uczucia macierzyńskie.

Advokat Dzielstein broni Leszka Krawczyka, Janiaczka i Czapskiego. Adv. Wróblewski dowodzi, że Bożena Mirowska poszła do bandy ze względów... erotycznych, zaciągnięta tam przez swego przyjaciela — „Orla“. Dla tej zapalonej czytelniczki „książek o Indianach“ „Orzeł“ był uosobieniem bohatera powieściowego. Obrońca określa oskarżoną, jako przedwczesnie rozwiniętą, demoralizowane dziecko. Kwestionuje stanowczo jednak jej czynny udział w bandzie.

Następnie prokurator udziela ostatniego słowa oskarżonym.

Ex bokser Leszczyński („Pawle plóro“) raz jeszcze zapewnia, że w bandzie nie brał żadnego udziału i prosi o uniewinnienie.

Tuszyński („Jaskółka“), prosząc o łagodny wymiar kary, zapewnia, że nie zamordował płk. Wołoszewicza.

Kamiński („Sor“), zdając sobie sprawę z ogromu ciężących na nim zarzutów, prosi o „Jaskę“.

Kazimierzczak („Suchy“) powtarza, że nie wiedział jaki charakter ma organizacja „Niepodległość“ w momencie, gdy do niej wstępował. Namówił go do tego kolega tym łatwiej, że „Suchy“, zdezerterowawszy z wojska, ukrywał się w tym czasie przed władzami wojskowymi. Jednakże po ucieczce z bandy, zdekonspirował się i zaczął uczciwie pracować. „Suchy“ twierdzi, że po 10-miesięcznym areszcie śledczym czuje się chory fizycznie i moralnie

(rzeczywiście wygląda znacznie gorzej od innych oskarżonych) i nie przetrwałby długoterminowego wyroku.

Cieślak Marian mówi krótko: — Jestem ze wsi, chowany bez ojca, chciałbym jeszcze na wieś powrócić i być znowu uczciwym rolnikiem.

Bożena Mirowska prosi o uniewinnienie. O to samo proszą Mirowski i Lubrański.

Oświadczenie Janiaczka wywołuje mimo powagi chwili uśmiech na twarzach wszystkich obecnych, gdyż ten dziecinnie wyglądający chłopiec używa w swym ostatnim słowie pompatycznej terminologii, prosi miano-

wiele o potraktowanie go jako „małoletniego“.

Grzelak, który dotychczas odznaczał się opanowaniem i małomównością gorąco się tłumaczy, przypominając, że był pierwszym, który podczas obławy, bez próby obrony podał się funkcjonariuszom U. B., prosząc ich o wybaczenie. Mówi także o swej głębokiej skruszce i żalu za dotychczasową działalność. Prosi Sąd o zawieszenie mu kary.

Reszta oskarżonych prosi o łagodny wymiar kary.

Wyrok nastąpi w sobotę, dnia 7-go bm. o godz. 9-ej rano.

Odcinek muzyczny

Na odcinku reformy

W którymś z odcinków opowiadałem o nowym ustroju szkolnictwa, o tym, że szkoły muzyczne będą przystosowane do potrzeb społecznych i jedne zajmą się kształceniem wysoko wykwalifikowanych muzyków, inne zaś — amatorów muzycznych. Słusznie można by zarzucać autorom reformy, że ostatecznie obojętne są ramy ustrojowe szkolnictwa, jeżeli nie będzie im odpowiadać praktyka codzienna. Tak też przez chwilę się wydawało, gdy w ubiegłym roku szkolnym nie jeden dyrektor szkoły muzycznej przez nie wprowadzenie reformy chciał dowiedzieć jej nieżywołności.

Na szczęście jednak (niżej podpisany jest zdecydowanym zwolennikiem nowego ustroju szkolnictwa muzycznego) twórcy reformy obmyśliли gruntownie plan wprowadzenia jej w życie. Trzeba bowiem pamiętać, że reforma np. w zakresie własności, jaką była nacjonalizacja przedsiębiorstw, przez samo rozporządzenie wprowadzała nowy stan rzeczy. Tymczasem w szkolnictwie wszystko zależy od wykładającego.

Otóż w Polsce pod tym względem stosunki były zawsze osobliwe. Brakło nowoczesnych podręczników (z wyjątkiem Instrumentoznawstwa Sikorskiego) nikt też nie zajmował się metodyką wykonywania programów, jeśli te ostatnie w ogóle były. To też obecnie przystąpiono do dzieła gruntownie i planowo.

Ministerstwo Kultury i Sztuki powołało w ubiegłym roku Komisję Programową Szkolnictwa Muzycznego, która skupiła najwybitniejszych pedagogów muzycznych z całej Polski (liczyła Komisja około 60 członków). Komisja ta rozpadła się na kilka sekcji — teoretyczną, pedagogiczną, szkół umuzykalniających, sekcje instrumentalne itp. Po ustaleniu ogólnych ram ustroju szkolnictwa muzycznego rozważono jakie przedmioty powinny być wykładane w każdej szkole, a następnie przystąpiono do sziogółowego zaprojektowania programu każdego z tych przedmiotów. Wygłoszono kilkadziesiąt referatów i koreferatów.

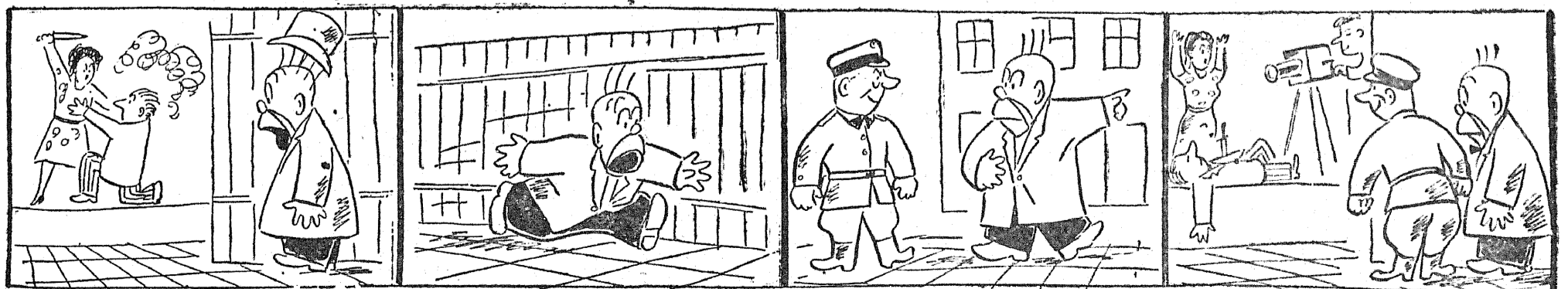
Nie poprzestano jednak na tym.

Komisja zainicjowała wydawnictwo szeregu metodyk nauczania różnych przedmiotów muzycznych. Polskie Wydawnictwo Muzyczne wydało już dwa tomiki z tego cyklu — „Metodykę wykładania nauki o muzyce“ Łobaczewskiej i Wilkomirskiego oraz „Metodykę nauczania historii muzyki“ Łobaczewskiej iX. Feichta. Łada dzień ukożą się następne — dotyczące form muzycznych, lekcji słuchania muzyki, fortepianu, okustyki, organoznawstwa itd. Książeczki te to pierwsza pomoc dla nauczyciela, który musi wiedzieć czego ma nauczać (robił to dotąd przeważnie tak, jak sam widział za swoich szkolnych czasów) i jak ma nauczać.

Metodyki — to wielka pomoc dla nauczyciela. Ale jakże tu wykladać form, gdy w języku polskim, oprócz jednego przestarzałego podręcznika, nie ma na ten temat żadnej książki? Komisja zaradziła i temu, zamawiając u najwybitniejszych fachowców obszerne, nowoczesne podręczniki oraz inicjując ich wydawanie.

(Dalszy ciąg na str. 4-ej)

Zbyteczna, choć szlachetna interwencja p. Krupki



Krupka w strachu: co się dzieje, tu się zaraz krew poleje! Jakaś baba z ostrym nożem tego gościa zarząnąć może.

— Gwałtu, rety — Krupka krzyczy, pędząc biegiem po ulicy. Krew popłynie, nie inaczej, pomoc dajcie więc, rodacy!

Złapał Krupka milicjanta i namawia: idź-że pan tam! Dałby Bóg, by nie na próżno, po niewczasie i zbyt późno.

Nie stracili ani chwili, ale jednak — nie zdążyli. Widzę: trup, ni mniej ni więcej, a reżyser film z nim kręci.

Tam, gdzie po słowach następują czyny

Porty morskie odbudowują się

Gdynia wczoraj i dziś

(Korespondencja własna)

Gdynia wyszła z zawieruchy wojennej, rzece można, obronną ręką. W mieście widzi się zaledwie tu i ówdzie zniszczone budynki. Na ogół jednak gmachy urzędów i domy mieszkalne ocalały, nadal imponuje też rozmach szerokich bulwarów i ulic.

Życie miasta jest znowu bujne. Po ulicach przewija się różnorodny tłum. Obcokrajowcy, to oczywiście marynarze: szwedzcy, norwescy, duńscy, fińscy, radzieccy, amerykańscy. Angielskie napisy informują tych ostatnich, gdzie mają pójść na befszytk, względnie, gdzie zaopatrzyć się w sprzęt fotograficzny.

7 LAT CHUDYCH

W tłumie gdyńskim nie brak oczywiście, i spekulantów. Uwijają się oni wśród zagranicznych marynarzy, służą jako „kantory wymiany”, skupują nielegalnie przywożony towar. Zrazu mieli tu spekulanci świetne czasy. Jeśli do powyższych tranzakcji dodać „szaberek” pieniemięcki i handel mieszkaniami, otrzymamy pełny obraz „pięknych dni Aranjezu”.

Piękne dni Aranjezu mają jednak tę złą stronę, że się... kończą. Tak i dla gdyńskich spekulantów nadeszły czarne chwile. Nadzwyczajna Komisja Mieszkańcowa działa tu od pierwszych dni sierpnia. I jak mi mówiono, z dużym powodzeniem. Jakoby „milionerzy” tu tejsi proponowali członkom komisji półmilionowe łapówki za prawo pozostania w luksusowych, wielopokojowych mieszkaniach. Naturalnie bez skutku, a raczej ze skutkiem wręcz przeciwnym.

Po ulicach krążą patrole wojskowe w płóciach, angielskich hełmach. To podchorążowie z Pucka, podobno prawdziwi kaci na szabrowników. Obecnie odbywają wędrówkę po Wybrzeżu, oczyszczając je z niepożądanych elementów. Byli 15 dni w Gdańsku, obecnie rezydują w Gdyni po 2 tygodniach przez niósł się do Szczecina.

Wybrzeże pozbywa się pasożytniczej narośli.

MOTORÓWKA PO PORCIE

Już w drodze do dworca morskiego widzimy odbudowujące się magazyny portowe z napisami: „Roboty prowadzi Biuro Odbudowy Portów”. Są już efektowne wyniki, w postaci odbudowanych i wyremontowanych budynków. Tak, tutaj dawno nastąpiło już przejście ze sfery mówienia w sferę działania. W Warszawie przełom ten nastąpił o wiele później.

Objęliśmy motorówką port handlowy, baseny, nadbrzeże. Znacząco względnie niszczyliście działania wojny. Poprzerwane falochrony nie zabezpieczają dostatecznie portu i fala morska przedostaje się w głąb basenów. Potężny wrak pancernika „Gneisenau” tamuje wjazd do portu. W innym basenie sterczy z wody wrak „Schleswig - Holstein’a”, zbrodniczego pirata, który w roku 1939 rozpoczął bombardowanie Westerplatte i Gdyni. Dalej jeszcze dwa inne zatopione statki niemieckie, resztki dumnej „Kriegsmarine”. Część dźwigów i kranów uległa zniszczeniu, ale sporo z nich już pracuje, ładując i rozładowując liczne statki, stojące przy nadbrzeżu. Stoi ich w porcie naraz kilkanaście, w tej liczbie szereg kolosów. Kilka statków czeka na redzie na prawo wjazdu do portu i na pilota.

Przepływa właśnie obok nas jeden z trawlerów polskich — „Albatros”. Na pokładzie białe się czapki marynarzy. Posuwają się szybko, „Albatros” wpływa do portu wojennego, gdzie stoją inne trawlerzy i łodzie podwodne.

Mijamy basen ministra Kwiatkowskiego i nadbrzeże „indyjskie” ze zbiornikami materiałów pędnych i elewatorium zbożowym. Wpływamy do stoczni gdyńskiej. Jest już ona częściowo czynna. Tylko jeden, największy zresztą, dok jest zatopiony i narazie nie ma środków na wydobycie go. W innych dokach

przeprowadza się akurat remont dwóch mniejszych polskich statków handlowych i jednej łodzi podwodnej.

Na nadbrzeżu „amerykańskim” wykładuje się dary UNRRA. W wielkich „kocach” stoją konie amerykańskie, które wkrótce już rozpoczną pracę w naszych gospodarstwach rolnych.

Port gdyński, którego wygląd obecny i metamorfoza powojenna zdradza fachową rękę delegata rządu inż. Kwiatkowskiego, napawać może dziś już każdego Polaka dumą i świadomością, że przecież „coś się robi”.

Gdynia we wrześniu 1946 r.

WŁADYSŁAW ORŁOWSKI

Kącik Zawodowy Młodzieży

Ankieta Kącika Zaw. Młodzieży

W celu nawiązania ściślejszego kontaktu ze swymi młodymi czytelnikami, a zarazem uprzywilejowania im wzajemnej wymiany myśli i poglądów na najżywiej ich interesujące tematy — redakcja Kącika Zawodowego Młodzieży prosi o szczerą i wyczerpującą wypowiedź na następujące tematy:

1. W jakim zawodzie chciałbym (chciałabym) pracować (względnie pracuję) i dlaczego?
2. Czy poszedłem (poszłam) w kierunku swych zamiarów, a jeśli nie to z jakich powodów?

3. Jaką dziedzinę pracy uważam za najpożyteczniejszą dla społeczeństwa i która z nich ma w. g. mnie największą przyszłość (uzasadnić)?

W ankiecie wymienione powinno być nazwisko (wzgl. pseudonim) i wiek autora. Ciekawsze i rzetelne wypowiedzi opublikowane zostaną na łamach Kącika Zawodowego Młodzieży.

Odpowiedzi nadsyłać należy pod adres: Redakcja „Dziennika Łódzkiego”, Łódź, Piotrkowska 96. Do Kącika Zawodowego Młodzieży.

Uwaga, przyszli lotnicy!

Oficerska Szkoła Pilotów i Obserwatorów przyjmuje zapisy kandydatów

Wielu naszych młodych czytelników interesuje się lotnictwem. Świadczą o tym listy, które otrzymujemy w tej sprawie.

Toteż z prawdziwą przyjemnością komunikujemy wszystkim tym, którzy pragną poświęcić się karierze lotniczej, że kandydaci w wieku od 18 — 23 lat mogą nad syłać zgłoszenia na adres: Redakcja Czasopism Lotniczych „Skrzydła Polska”, Warszawa, ul. Marmatońska 4. Do podania należy dołączyć:

- 1) Zobowiązanie petenta do poświęcenia się zawodowej służbie w lotnictwie wojskowym,
- 2) Dokładny życiorys,
- 3) Odpisy ostatnich świadectw szkolnych,
- 4) Rekomendacje od organizacji społ.-politycznych lub młodzieżowych,
- 5) Świadectwo lekarskie,
- 6) Świadectwo ukończenia przez szkolenia lotniczego,
- 7) 2 fotografie 6x4.

Zakwalifikowani kandydaci będą wezwani na komisję w drugiej połowie września.

Jeśli chodzi o szkoły pilotażu cywilnego, to istnieje na razie w Polsce tylko jedna, w Ligonce na Dolnym Śląsku.

Wszyscy kandydaci do szkół lotniczych wojskowych czy cywilnych muszą przedtem ukończyć kurs szybowcowy z kategorią A, B, i C.

Szól szybowcowych jest w Polsce, około 40. Znajdują się one w Warszawie, Łodzi, Katowicach, Wrocławiu, Jeleniej Górze, Inowrocławiu, Toruniu, Gdańsku, Szczecinie, Bielsku, Krośnie, Krakowie, Częstochowie.

Bliższych informacji w tej dziedzinie

dzinie udziela Aeroklub Łódzki, ul. 6 Sierpnia 1/3.

L. D.

Odpowiedzi Kącika

P. KALEF. List pański wskazuje, że jest pan wartościowym i energicznym człowiekiem. Nie powinien pan w żadnym wypadku porzucić szkoły. Ponieważ rodzice nie mogąłożyć na pańskie utrzymanie i, jak pan pisze: „wiem, że wcześniej czy później rzucilibym naukę, aby zarobkiem swoim pomóc rodzicom” — nie można pan również porzucić na razie pracy zarobkowej. Nie wydaje nam się słuszne twierdzenie, że w tych warunkach nie zostanie pan „ani dobrym krawcem, ani dobrym budowniczym”. Wiele osób obecnie kształci się i zarobkuje równocześnie. Jeśli obecne pańskie zajęcia jest dla pana przykre, lub zabiera zbyt wiele czasu, proszę przyjąć jakkolwiek inną posadę, ale koniecznie nadal uczęszczać do szkoły. Jesteśmy pewni, że będzie z pana dobry i zdolny budowniczy, a takich nam bardzo potrzeba. Kącik odpowie panu zawsze chętnie na wszystkie dręczące pana zagadnienia. Proszę do nas pisać.

„KRZYŚKA Z ŁODZI”. Zaszło tu pewne nieporozumienie. Ankieta kącika nie dotyczyła kursu księgowych fabrycznych i kurs ten nie jest organizowany przez Redakcję „Dziennika Łódzkiego”. Wszelkich bliższych informacji udzielił pani pod adresem podanym w Kąciku Zawodowym z ubiegłego tygodnia.

D. C. Odpowiedź pańska na ankietę bardzo się nam podobała. Świadczy ona o szczerym zamiowaniu pana do obranego kierunku. Nikt się z nas ironicznie nie uśmiechał, ani nie sądził, że ma pan „ludki w głowie”. To, że chce pan pracować dla dobra kraju i cywilizacji świadczy dobrze o pańskim charakterze i poziomie umysłowym, poza tym dziedzinę którą Pan sobie obrał jest rzeczywiście b. ciekawa i ma przed sobą ogromną przyszłość.

Z Wydziału Apropowizacji

WYDAWANIE KART NA MIESIĄC PAŹDZIERNIK BR. Wydział Apropowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Łodzi podaje do wiadomości, że karty wymienne na m-c październik wydawane będą przez Biura Okręgowe Rozdziału Kart w dniach od 1—10 września włącznie.

Zamiana kart wymiennych na rzeczywiste odbywać się będzie od 5 do 15 września.

Dotychczasowe wydawanie kart wymiennych wykazało, że opieszale zgłaszanie się po karty wymienne wpływa hamująco na rozprawdzenie kart rzeczywistych przez zakłady pracy wśród mas pracujących.

Wydział Apropowizacji i Handlu zwraca uwagę, że terminowe zakończenie akcji rozdawnictwa kart wpływa również na szybkie rozprawdzenie artykułów żywnościowych.

Wobec powyższego Wydział Apropowizacji i Handlu apeluje do wszystkich zainteresowanych oraz do Komitetów Domowych i Administratorów, aby ci ostatni już z dniem 1-go

września zgłaszali się z wykazami po karty wymienne na m-c październik, a zakłady pracy z dniem 5 września przystąpiły do zamiany kart wymiennych na rzeczywiste.

Zaznacza się, że żadne reklamacje po upływie podanych terminów uwzględniane nie będą.

U w a g a: Nieposiadający urzędowego świadectwa szczepienia przeciw durowi brzusznemu na rok 1946 kart żywnościowych nie otrzymają.

WYDAWANIE NICI NA KARTKI TYLKO DO 7 bm.

Wydział Apropowizacji i Handlu podaje do wiadomości, że sprzedaż nici na karty I kat. z miesiąca lipca rb. odbywać się będzie tylko do dnia 7 bm.

Odeinki Nr 33 i 34 z kart lipcowych kat. I niezrealizowane w podanym wyżej terminie tracą swą ważność.

WYDAWANIE ZEZWOLEŃ NA BUDKI W HALI TARGOWEJ

Wydział Przedsiębiorstw Miejskich wydaje zezwolenia na ustawienie budek w Hali Targowej Północnej przy ul. Ogrodowej Nr 4, celem uprawiania handlu manufakturą i galanterią.

Reflektanci winni złożyć w Wydziale Przedsiębiorstw Miejskich, ul. Piotrkowska 104, pokój Nr 226:

1. Podanie.
 2. Zaświadczenie o stałym pobycie na terenie m. Łodzi, wydane przez Wydział Ewidencji Zarządu Miejskiego, Al. Kościuszki 10
 3. Ankieta wg. wzoru opracowanego przez Wydział Przedsiębiorstw Miejskich.
- Koszt wykonania budki wg. planu opracowanego przez Dział Techniczny ponosi wyłącznie dzierżawca miejsca.

POCIĄG SANITARNY PCK POWRÓCIŁ DO KRAJU

Pociąg Sanitarny Okręgu Łódzkiego Nr 2, który dnia 21 sierpnia r. b. wyruszył w 7-mą podróż do Paryża — wrócił do Łodzi w nocy dnia 4 września, przywoząc do kraju 500 Polaków — repatriantów, wśród nich chorych — kobiety i dzieci.

Rozładowanie pociągu rozpocznie się dnia 5 września od godz. 7-ej rano na Dworcu Kaliskim (zeberko pocztowe).

OFIARY

Pracownicy Wydz. Pers. Państw. Zakł. Przem. Wełnianego Nr 6 zamiat kwiatów w dniu Imienin kierowniczkę Rozalii Nowak — składają za pośrednictwem „Dziennika Łódzkiego” kwotę 700 zł. na odbudowę Warszawy.

Z kroniki milicyjnej

ŚMIERTELNE ZATRUCIE ALKOHOLEM

Do 8 komisariatu MO. doprowadzony został pijany Aleksander Krąpek, zam. przy ul. Stalina 50. Krąpek po upływie krótkiego czasu zmarł na skutek zatrucia alkoholem.

STOLARNIA, NIE „STOLAROW”

Przed paru dniami podaliśmy wiadomość, że w firmie dawn. Stolarow miały miejsce systematyczne kradzieże pasów transmisyjnych. Okazuje się, że kradzieże te zdarzyły się w dawnej stolarni przy ul. Polnej 4, a nie w firmie „Stolarow”, co niniejszym prostujemy. (o)

Wypadki

NIE ZCEPIAĆ SIĘ POCIĄGU!

Jadący na zderzakach wagonu kolejowego Andrzej Femis, zam. w Łodzi przy ul. Radwańskiej 27, spadł na stacji w Pabianicach pod koła, które uciły mu lewą stopę. Rannego przewieziono do szpitala św. Józefa.

ZNÓW PRZEJECHANA PRZEZ AUTO

Janina Jarzyna, zam. przy ulicy Niemcewicza 10, przejechana została przez auto ciężarowe, prowadzone przez Mieczysława Wierzbickiego, doznając złamania ręki i ogólnych obrażeń. Ranną przewieziono do szpitala, a szofera zatrzymano. (o)

Na odcinku reformy

(Dokończenie ze str. 3-ej)

Rzecz prosta, że nie ukażą się one od razu, ale już jest pewność, że w ciągu najbliższych kilku lat każdy przedmiot muzyczny będzie dysponował dobrym polskim podrycznikiem, niczym nie ustępującym nawet je przewyższającym. Szereg ich otworzy obszerna „Harmonia” Sikorskiego, a następnie „Harmonia” Chomińskiego, „Formy” Łobaczewskiej, X. Feichta i Szełgińskiego itd. W ten sposób z zarzutem, że reformy nie dało się od razu wprowadzić, można się oczyścić stwierdzeniem, że każdy miesiąc ułatwi jej wprowadzenie, bo wszystkie książki i podręczniki są pisane z myślą o zastosowa-

niu w nowym szkolnictwie muzycznym.

Przed kilku dniami w Bydgoszczy pod przewodnictwem kreatora reformy, Janusza Miketty, obradowało plenum Komisji. Podsumowano prace, ułożono plany na przyszłość, powzięto szereg ważnych rezolucyj, z których najważniejsze zmierzają do usprawnienia przeprowadzanej reformy, przygotowania nowych kadr nauczycielskich oraz utrzymania czystości linii w różnych typach szkół, zwłaszcza jeśli chodzi o nowe szkolnictwo umuzykalniające. Przysłuchując się obradom Komisji odnosiło się wrażenie, że reorganizacja polskiego życia muzycznego jest na dobrej drodze.

WITOLD RUDZIŃSKI

Pilkarze Norwegii przyjadą do Łodzi

W czasie pobytu naszych lekkoatletów w Oslo przeprowadzono szereg rozmów w sprawie przyjazdu jednej z drużyn piłkarskich z Norwegii.

Kierownictwo Związku Piłki Nożnej Norwegii odniosło się do propozycji polskich przedstawicieli z wielką serdecznością. Należy oczekiwać, że w najbliższym czasie nadejdzie do Łodzi oficjalne pismo omawiające szczegóły przyjazdu piłkarzy norweskich do Polski.

Gospodarzem zawodów z piłkarza-

mi Norwegii będzie Klub Sportowy Zw. Zaw. Kolejarzy.

ŁKS zwraca pieniądze

Ł. K. S. podaje do wiadomości, że sprzedane bilety (włącznie z bezpłatnymi) na mający się odbyć w Łodzi, mecz piłkarski z Węgrami, zostały anulowane.

Zwrot pieniędzy za nabyte bilety odbywa się codziennie w sekretariacie Ł.K.S., przy Al. Kościuszki 85, w godzinach od 9 do 16-ej.

P O T R Z E B N I

NA STAŁE POSADY

do 4-osobowego Zespołu Artystycznego SIEWAK, UMIEJĄCY RECYTOWAĆ REŻYSER - DEKLAMATOR.

„Czytelnik” Piotrkowska 96 pokój 304.

KALENDARZYK HISTORYCZNY

- CZWARTEK 5 WRZESNIA
DZIS: Wawrzyńca; słow.: Wodzisława.
JUTRO Zachariasza słow. Drogowita
1725 Uroczystość zaślubin króla Francji — Ludwika XV-go z Marią Leszczyńską
1791 Urodził się kompozytor operowy — Giacomo Meyerbeer
1857 Umarł w Paryżu matematyk i filozof francuski, twórca pozytywizmu — August Comte
1915 Umarł krytyk malarstwa Stanisław Witkiewicz, autor m.in. głosnej monografii o Matejce
1924 Prowokacyjna demonstracja floty niemieckiej na wybrzeżu polskim w odległości kilkukilometrowej od Helu
1944 Wojska radzieckie w pogoni za cofającymi się Niemcami przekraczają granicę Jugosławii

Program radiowy

na czwartek, 5 września
W-wa: 6.00 Pieśń „Kiedy ranne...“ 6.05 dziennik. Łódź: 6.20 Program na dziś. Poznań: 6.25 gimnastyka. 6.35 muzyka. Kraków: 7.00 aud. poranna. W-wa: 7.30 powt. najważn. wiad. dziennika. 7.35 muzyka. 8.20 inform. ogólnopolskie. Łódź: 8.30 rozmaitości. 8.40 Codzienny odc. prozy: „Wrzesień“ A. Rudnickiego. 8.55 Skrzynka poszukiwania rodzin. 9.05 Przerwa. Kraków 11.57 Sygn. czasu i hejnał z Wieży Mariackiej. W-wa: 12.05 dziennik. 12.35 koncert. 12.55 „5 minut poezji“. 13.00 „Na ziemiach odzyskanych“. 13.15 Z życia narodów słowiańskich. 13.25 muzyka obiadowa. 14.00 audycja dla dzieci. 14.30 reportaż. 14.40 rezerwa. Łódź: 14.50 Muzyka z płyt. 15.05 Kącik językowy „Rozpoczął się rok szkolny“ pog. Z. Chądzyńskiej-Jakubowskiej. 15.10 Przegl. teatralny w opr. Z. Ościenia. 15.20 Utwory na flet w wyk. H. Bartnikowskiego i W. Klimowiczowej — akomp. 15.40 Wiad. z miasta i prow. 15.45 Koncert reklamowy. W-wa: 16.00 dziennik. Bydgoszcz 16.30 Recital fortepianowy. Kraków: 16.55 Rozmowa z przechodniami o poezji. W-wa: 17.10 Mozaika muzyczna. 17.50 „Odbudowujemy W-wę“. Łódź: 17.55 Aud. dla przodowników pracy: „Upominki muzyczne“ — poświęcone robotnikom i pracownikom Tramwajów Łódzkich. Kraków: 18.10 „Jak zostałem pisarzem“ aud. literacka J. Andrzejewskiego. Poznań: 18.30 muzyka kameralna. W-wa: 19.00 Nauka przy głośniku. Poznań: 19.30 Aud. sl.

Z ukosa

Gdyby nie było p. Celiny...

Postanowiłem nauczyć się tańczyć.
Przychodzili do mnie krewni, znajomi. Perswadowali, odradzali. „Jak to wygląda? Ty, stary chłop itd.“ Wuj Hipocjusz zacytował mi nawet zdanie Alfonsa I, średniowiecznego króla Neapolu, który twierdził, że tańczący niczym się nie różni od wariata.
Nie nie pomogło, któregoś dnia z zaciśniętymi szczękami i rozpaczą determinacją na twarzy wkroczyłem do sali tańca mistrza Tadeusza Waleczaka z Wolomina, Pod ścianą siedziało kilka dziewcząt, z których każda odstraszyć by mogła większego niż ja smiałka. Ale przymknąwszy oczy, podszedłem żywo do pierwszej z brzozy, gdy tylko orkiestra zagrała foxtrotta.
Orkiestra była dobra, melodia piękna, a słowa refrenu, podchwytliwe chórnie przez tańczących, nie pozbawione głębszej myśli i sensu. Brzmiały one:
„Gdyby nie było Pani Celiny, To by nie było Penicyliny“.

KRONIKA

- WAŻNE TELEFONY
Woj. Urząd Bezp. — tel. 252-72
Pow. Urząd Bezp. — tel. 130-01
Kom. Miejsk. M. O. — tel. 253-60
Kom. Pow. M. O. — tel. 185-02
Pogot. Rat. Miejsk. — tel. 104-44
Pogot. Rat. Ubezp. — tel. 134-15
Pogot. Iekarskie PCK — tel. 117-11
Straż Pożarna — tel. 8
Biuro numerów — tel. 199-00

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Chądzyńskiej (Piotrkowska 165), Głuchowskiego (Narutowicza 6), Wójcickiego (Napiórkowskiego 41), Kowalskiego (Rzgowska 147), Kahanego (Limanowskiego 80), Malczewskiego (Śródmiejska 21), Sinden (Karolewska 48).

TEATRY
Teatr W. P. (Cegielniana 27) godz. 19 „Wilki w nocy“.
Teatr Powszechny TUR (11 Listopada 21) — nieczynny.
Teatr Kameralny Domu Żołnierza (Przejazd 34) — godz. 19.15 „Roxxy“.
Teatr Letni „Bagatela“ (Piotrkowska 94), godz. 19.30 „Bliźniak“.

KINA
„Polonia“ (Piotrkowska 67) — nieczynne z powodu remontu.
„Teczka“ (Piotrkowska Nr 108) — „Zwycięstwo pustyni“.
„Wisła“ (Przejazd 1), „Adria“

KONCERT WŁADYSŁAWA KĘDRY PRZED WYJAZDEM ZAGRANICĄ

Dnia 8 września, w niedzielę odbędzie się wielki recital poezjalny Władysława Kędry w sali Państw. Konserwatorium w Łodzi, Al. 1-go Maja 6 o godz. 19.30.

W programie Bach, Beethoven, Scriabine, Rachmaninow, Kabalewski, Bałakirew.
Przedsprzedaż biletów w sekretariacie konserwatorium codziennie od godz. 8—12 i od 15—17-ej.

- (Główna 2) — „Szcześliwa 13“
„Bałtyk“ (Narutowicza 20) — „Tatry“ (Sienkiewicza 40) — „Zygmunt Kłosowski“
„Hel“ (Legionów 2/4) — „Śluby kawalerskie“
„Gdynia“ — z powodu remontu nieczynne.
„Stylowy“ (Kilińskiego 124) — „Czterech na posterunku“
„Włókniarz“ (Zawadzka 16) — „Konflikty“
„Robotnik“ (Kilińskiego Nr 178) — „Beztróskie lata“
„Przedwiośnie“ (Żeromskiego 74-76) — „Skłamałam“
„Rekord“ (ul. Rzgowska 2) — „Wielki walc“
„Bałka“ (Franciszkańska 31) — „Dom bankowy“

„Bałtyk“ i „Wolność“ na kartki

Wydział Apropowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Łodzi podaje do wiadomości, że na karty żywnościowe z miesiąca sierpnia br. w sklepach Powszechniej Spółdzielni Spożywców, Spółdzielni Związku Inwalidów Wojennych, Spółdzielni Pracowników Zarządu Miejskiego, Spółdzielni Spożywców w Rudzie Pabianickiej, Samopomocy Chłopskiej w Radogoszczu włączonych do miejskiej sieci rozdziałowej i oznaczonych wywieszkami „P.M.T.“ oraz w 82-ch budkach inwalidzkich, oznaczonych również wywieszkami „P.M.T.“ sprzedawane będą począwszy od dnia 6.9 do dnia 15.9 br. włącznie papierosy „Bałtyk“ lub „Wolność“.

Kat. I na odcinek nr. 30 po 100 sztuk papierosów.
Na karty żywnościowe M. K. (Ministerstwa Komunikacji) z miesiąca sierpnia br. osteplowanych na odwrocie prostokątną pieczętką następującej treści:
Polskie Koleje Państwowe
Dyrekcja Okręgowa
Kolej Państwowych
Wydział Apropowizacji w Łodzi
Śródmiejska 20.

Kat. M. K. pracowniczka na odcinek nr. 1 — 100 sztuk papierosów.
*Podkreśla się, że wyżej wymienione odcinki muszą być zrealizowane najpóźniej do dnia 15 września br.
Uwaga: Jednocześnie Wydział Apropowizacji ponownie przypomina,

za Spółdzielnie oraz Związki Inwalidów (Sekcja właśc. kiosków) obowiązane są sprzedawać papierosy przydzielone tylko po przedłożeniu przez konsumenta całych kart zaopatrzenia i wycięciu wywołanych odcinków w obecności kupującego. W razie ujawnienia przez organa Milicji Obywatelskiej, członków organizacji politycznych i specjalnie wysyłanych kontrolerów Wydziałów Apropowizacji, że kierownicy sklepów Spółdzielczych lub Inwalidzi w kioskach sprzedają papierosy przydzielone na odcinki już wycięte bez przedkładania kart w całości — pociągani będą do odpowiedzialności karno - administracyjnej, włącznie do odebrania koncesji.

PAPIEROSY BULGARSKIE
Polski Monopol Tytoniowy komunikuje, że w sklepie swym w Łodzi, (ul. Piotrkowska 27) sprzedaje, aż do wyczerpania zapasu, papierosy bulgarskie, bez kartek i w dowolnych ilościach. Cena jednej sztuki 5 zł.

WYDAWANIE KART DLA DZIECI OD 1 ROKU ŻYCIA, DO LAT 6-ciu i 12-tu.

Wydział Apropowizacji i Handlu w celu umożliwienia normalnego rodadnictwa mleka dla dzieci wydał specjalne karty dla dzieci do jednego roku, do lat 6-ciu i do lat 12-tu. Zakłady pracy oraz instytucje składające wykazy pracowników na karty żywnościowe na m-c październik powinny w rubrykach 8 i 9 wyszczególnić ilość żądanych kart z podziałem na odpowiednie kategorie, oddzielnie dla dzieci do roku, oddzielnie do lat 6-ciu i oddzielnie do lat 12-tu. Osoby uprawnione do korzystania z kart żywnościowych za pośrednictwem administratora domu winny przedstawić odpowiednie zaświadczenie o wieku dziecka w celu umożliwienia podjęcia przez administratorów domów odpowiedniej karty dziecięcej w zależności od wieku dziecka. Administratorzy winni tak samo na wykazach wyszczególnić rodzaj żądanej karty dziecięcej. Karty dziecięce kategorii „O“ (dla dzieci do 1-go roku) należy rejestrować w ośrodkach Krodli Mleka.

Wład

Wład,
„Gdyby nie było Pani Celiny, To by nie było Penicyliny“
Rzuciwszy okiem w prawo i w lewo, ułapiłem krzepko kibić mej partnerki i począłem hasać niesforne po sali. Zrazu napotykałem przeszkody. To nadepniętym konus na odcisk, to znów potrąciłem jakąś piaszącą parę. Peszyło mnie to.
Po jakimś jednak czasie przestałem się przejmować. Tratowałem przeróżne nogi i nóżki bez najmniejszej żenady. Gdy na drodze swojej napotykałem inne pary, wykonywałem gwałtowny ruch korpusem i wderzałem nim niby taranem w bramę forteczną. Kiedy przeciwnik mimo to nie ustępował, wysuwałem błyskawicznie swój łokieć niby kąśliwe żądło i ładowałem nicomylny cios w okolicę serca, żołądka lub nerki osobnika. Nie żałowałem też kopniaków, aplikowanych w niestanym rytmie foxtrotta.
Wokół mnie zrobiło się nieco przestronnie, hasałem więc nadal swobodnie. Nucilem też sobie pod nosem:
„Gdyby nie było Pani Celiny...“
Gdy wychodziłem z sali z dumnie wzniesioną głową, podeszło do mnie 3 facetów.
— To ten — rzekł jeden — Lu go w cyferblat!
Leżę w szpitalu. Rodzina odwiedza mnie codziennie. Kwiąją nade mną ze współczuciem głowami. Wczoraj wymogli na mnie, że na głowy swoich dzieci przysięgłem nie tańczyć więcej.
A szkoda, taniec jest rzeczą całkiem przyjemną...

WYCIECZKI KRAJOZNAWCZE „CZYTELNIKA“

W niedzielę, dnia 8. m. odbędzie się WYCIECZKA do PIOTRKOWA i WOLBORZA. Wyjazd o godz. 9 z dziedzińca „Bagateli“ — Piotrkowska 94, powrót około godz. 19-tej. Wyżywienie własne. Koszt udziału zł 220.— i 170.— dla członków Sp. Wyd. „Czytelnika“. Zgłoszenia łącznie z opłatą przyjmuje Księgarnia „Czytelnika“ — Piotrkowska 96 — codziennie od 9 do 17-ej

Tadeusz Godlewski

W pewnej kamienicy

15) POWIEŚĆ

Nazajutrz w atelier zjawiła się też punktualnie. Szylinga jeszcze nie było ale operator okazał się przez niego uprzedzony.

— Aha, tak, wiem. Pani na próbnę zdjęcia. Doskonale, proszę troszeczkę zaczekać. — Albo — może pani woli się ucharakteryzować? — Owszem.

Wskazał jej pokój charakteryzatora. Ten jednak gdzieś wyszedł. Ewa siadła na małej kanapce i czekała. Minęło pół godziny. Zaczęła się denerwować, że może już zaraz ją zawołają, a ona jeszcze nie zrobiona. Przeniosła się więc przed lustro, zapaliła boczne żarówki i spróbowała sama umalować się jak tylko mogła najlepiej. Na „wieczorowo“. Warstwa różowej szminki na policzki, skośnie ku skroniom. Jaśniejsza dolna część twarzy, nos, podbródek, czoło. Błękitny cień na górne powieki. Usta umalowała własną, ciemno-purpurową pomadką. Wyglądało to w lustrze wcale efektownie i Ewa była dobrej myśli, dopóki nie nadszedł charakteryzator.

— Dzień dobry. Kupski jestem. Zrobić panią? — Już przecież jestem zrobiona. — Do czego? — No do zdjęć. — Aha, czy pani ma grać Frankensteina? — Jakto? — Chce pani mieć zamiast twarzy białe płaszczyny i czarne doly? No, nie ma się czego pani obrażać. Żartuje tak. Ale widzi pani — u nas to trzeba zupełnie inaczej. Niech pani siada. Kilkomna szybkimi pociągnięciami przesyconej jakimś tłuszczem waty zmył jej całą uprzednio z takim kun-

sztem zrobioną twarz. Następnie — nie, to było poprostu ohydne! — zamienił tę twarz w pomarańcz, oblepił ją od czoła aż do szyi gęstą warstwą szminki w takim właśnie kolorze jak ów południowy owoc. Do tego zielone powieki i blade różowe usta.

Wydała się sobie potworna, ale już nic nie mówiła, aby znów nie narazić się na kpiny. Podziękowała Kupskiemu i wyszła do hali, gdzie robotnicy kończyli montowanie dekoracji.

— Czy prędko zaczniemy? — spytała operatora. — Za chwilę.

Przysiadła na jakiejś opartej bokiem o ścianę drabince i czekała. Dokoła uwijali się ludzie w kitlach i kombinizonach, spacerowali tak samo jak ona ucharakteryzowani aktorzy, czy może statyści (nie znała nikogo), przebiegli kilkakrotnie Szyling, nie widząc jej jednak. Na wysoko pod sufitem umieszczonych rusztowaniach elektrotechnicy regulowali wielkie reflektory, pokrzykując ku sobie nawzajem.

„To jest dopiero tempo“ — myślała Ewa z podziwem. W tej gorączce pracy czuła się obca i niepotrzebna. Pocięczała się jednak, że za chwilę i ona zostanie wezwana. „Za chwilę“ trwało trzy godziny. A że czekanie męczy bardziej, niż jakakolwiek praca, więc dziewczyna była już porządnie zmordowana, zanim wreszcie rozpoczęto pierwsze zdjęcia.

Na „plan“, przedstawiający wnętrze banalnego, mieszczańskiego pokoju zastawionego gratami i gracikami, weszła niemłoda kobieta. Przed nią stanął chłopak lat może 18-tu, w wysokich butach i drelachowej, ściągniętej pasem bluzie. Operator sprawdził raz jeszcze nastawienie czarnego pudła aparatu. Chłopak zerknął ku umieszczonej na dalszym planie tablicy z wypisanym kredą tekstem dialogu. Szerokim półkolem skupili się poza zasięgiem obiektywu współpracownicy wytwórni. Przelecieli pod sufit okrzyki „dwójka“, „siódemka“, „czwórka“, oznaczające numery reflektorów. Zapłonęły światła, tak jaskrawe i ostre, iż Ewa odczuła pod powiekami kłucie małych igiełek.

Przymknęła oczy, a gdy je po chwili otworzyła usłyszała jakby kłasnęcie o siebie dwóch kawałków drzewa i ujrzała jak spod bzykającego cichutko aparatu usuwa się czyjaś ręka trzymająca wymalowany kredą na desce wielocyfrowy numer.

W tej samej chwili chłopak w drelachowej bluzie sprężył się na baczność przed starszą panią i powiedział: — Melduję, że syn pani, plutonowy „Żbik“ poległ wczoraj wieczorem na barykadzie.

Starsza pani uniosła powoli prawą rękę ku szyi, wpatrzyła się przez moment szklistym spojrzeniem w chłopca i nagle, jakby jej zabrakło podpory pod stopami, runęła ciężko na ziemię. — Stop! — przeleciał przez atelier czyjś okrzyk i w tej samej chwili światła pogasły. Ewie wydało się, że jest bardzo ciemno, choć przez wysokie okna wlewał się do hali słoneczny dzień.

— Nie dobrze! — kontroler dźwięku wychylił głowę ze swej kabiny. — Głos partyzanta brzmi za twardo! Jeszcze raz.

Znów chłopak w drelachowej bluzie sprężył się na baczność przed starszą panią, znów wygłosił swój meldunek, znów kobieta padła na podłogę.

Tym razem miał zastrzeżenia reżyser. — Pani źle upadła. Trzeba bardziej miękko, tak, jakby pani miała wate w nogach.

Scenę powtórzono. Operator nie był jednak jeszcze zadowolony. — Jeszcze raz.

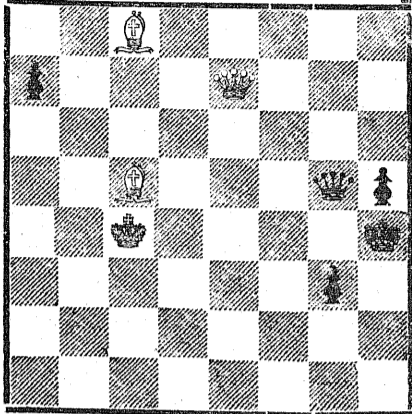
Ewie kręciło się w głowie. Bolały oczy od zapalających się i gasnących świateł, bolały kości od długiego czekania, odczuwała również niemal fizycznie ból, poobijanymi wielokrotnymi upadkami ciała nieszczęsnej matki! — „Więc taka jest praca w filmie — myślała. — Ależ to męka“.

Ostatecznie jednak scenę nakręcono i aktorzy, ociekając zmieszonym ze szminką potem, zeszli z planu. (D. c. n.)

Szachy

pod redakcją A. G.

Zad. Nr. 14. Autor: T. Czarnecki
II nagr. na międzynarod. konkursie
„Głosu Narodu“ 1946 r.



Białe: Krc4, De7, Gc5, c8 (4 figury)
Czarne: Krh4, Dg5, Pa7, g3, h5
(5 figur)
Mat w 3 posunięciach. Za rozwiązanie 3 pkt.

Rozstrzygnięty został międzynarodowy konkurs na trzechodówki częstochowskiej gazety „Głos Narodu“.

I nagrodę otrzymał M. Wróbel, II — T. Czarnecki, którego zadanie dziś publikujemy, III — A. Goldstein, wzmianki zaszczytne: Rusek, Czarnecki i Suchodolski, pochwały — Arłamowski, Goldstein i Buchwald. Sędziował S. Limbach.

Konkurs był słabo obeśnany przez zagranicę (4 zadania z 32) i stał się właściwie pierwszym powojennym przeglądem twórczości krajowych kompozytorów.

W roku bieżącym upływa 35 lat od śmierci najznakomitszego kompozytora szachowego wszechczasów — Samuela Loyda. Loyd urodził się w Ameryce w 1841 r. i kompozycją zajął się dość wcześnie, bo już w wieku 14 lat. Mając lat 16 był już wielkością uznaną nie tylko w Ameryce, ale i z drugiej strony oceanu. Pomysłowość Loyda nie miała równej sobie. Większość idei i pomysłów, które operuje współczesna kompozycja, po raz pierwszy była przedstawiona w zadaniach Loyda. Najbardziej charakterystyczną cechą jego twórczości była umiejętność podkreślenia i wypuklenia w zadaniu, tego co nazywamy puentą, potem zadania jego odznaczały się niezwykłą trudnością. Loyd był poza tym humorystą w problemistyce i jego dziełem jest cały szereg arcydowcipnych żartów i tricków szachowych, układanych często ad hoc przy jakiejś okoliczności. Wreszcie Loyd był nowatorem w dziedzinie szachów bajecznych i pierwszy mat pomocniczy (zadanie, w którym czarne pomagają białym, aby dostać mata w określonej liczbie posunięć) również pochodzi od Loyda.

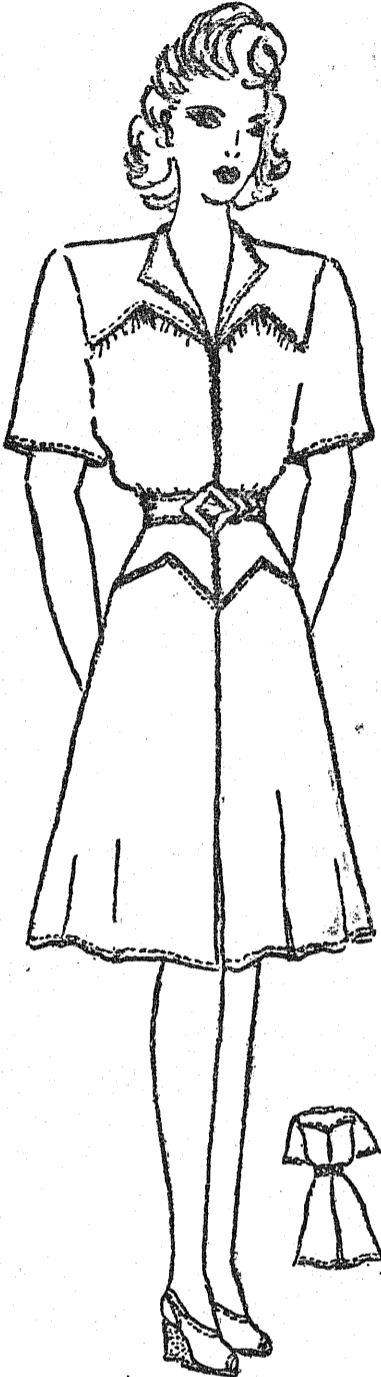
Jako typowy Amerykanin Loyd lubował się w otaczaniu swoich twórców pewnego rodzaju reklamą i zwykł był nadawać swoim zadaniom ekscentryczne i dziwaczne nazwy. Nazwy te, choć znaczenia ich często nie rozumiemy, bo związane być mogły z jakimiś nieznanymi okolicznościami z życia kompozytora, stały się później nazwami tematów i idei zadaniowych i weszły do nomenklatury problemistyki. Loyd umarł w 1911 r. pozostawiając po sobie dziedzictwo w postaci przeszło tysiąca zadań. W 1913 r. znakomity mecenas szachowy A. White wydał zbiór 700 zadań Loyda z szczegółowymi komentarzami. Książka ta została następnie przetłumaczona na język niemiecki.

We wrześniu r. b. zorganizowany zostanie turniej o drużynowe mistrzostwo Polski. Szczegóły podamy w następnym numerze. Przypominamy, że pierwszy tego rodzaju turniej odbył się w Polsce w 1929 r. Udział brało 6 okręgów, przy czym każdy reprezentowany był przez 6 uczestników. Pierwsze miejsce zdobyła Warszawa mając 23 pkt., na drugim miejscu uplasowała się Łódź z 19,5 pkt.

Mody

JAK SIĘ UBRAĆ

Rys. r) Elegancka sukienka sportowa z jasnej wełny. Góra mocno wmarszczona w karczek. Przy pasku wyrzucana. Rękaw prosty. Na biodrach te same cię-



cia co u góry. Stebnówka o 1 centymetr od brzeżu. U dołu szeroka kontrafałda. Zapięcie od karcz-

ka do paska najlepiej na zamek błyskawiczny. Z tyłu kontrafałda od karczka do paska i od bioder do dołu. Stebnówka może być w kolorze kontrastowym do materiału. I odwrotnie.

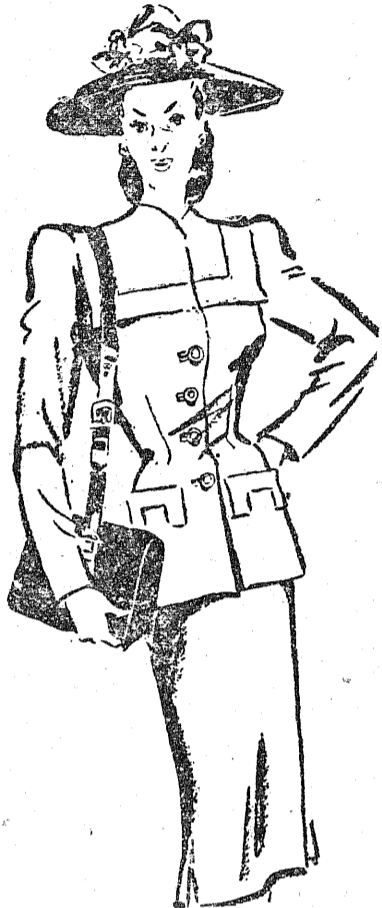
Rys. 2) Oryginalny szlafroczek



z gładkiego jedwabiu. Przy ramionach bardzo mocno zmarszczony. W talii ujęty szerokim pas-

kiem. Od paska cztery rzędy zmarszczeń tworzą do dołu miękkie fałdy. Kieszenie nakładane. Przeważnie — puste...

Rys. 3) Modny kostium sportowy z grubszej wełny. Ozdoby u góry i przy kieszeniach nakładane. Spódniczka gładka. Kostium ten został nagrodzony na londyńskiej rewii mód. Strasznel



Rys. 4) Pońieważ wrzesień zapowiada się pięknie — można jeszcze zrobić wzorzystą sukienkę o bardzo modnym fasonie, który będzie noszony w lecie przyszłego roku. Wąski karczek suto zmarszczony opada lekko z ramion. Pasek u góry „w ząbek wszywa-

ny“. U dołu miękkie fałdy. Kieszonki w kształcie trójkąta wszyte tylko z jednego brzeżu. Dekolt także w kształcie trójkąta, którego kąt ostry wydłuża się w niekończoność.



ZAWIADOMIENIE
Zawiadamiamy PT Klientów, że na zasadzie Zarządzenia Ministerstwa Przemysłu z dn. 22 czerwca 1946 r. L. B. P. L/64/3305/46/ZK zostało z dniem 1 września utworzone
PAŃSTWOWE PRZEDSIĘBIORSTWO TRANSPORTOWO-EKSPEDYCYJNE PRZEMYSŁU (P.P.T.-E.P.)
w miejsce dotychczasowego
PAŃSTWOWEGO PRZEDSIĘBIORSTWA TRANSPORTOWEGO
Adres: Łódź, ul. Al. Kościuszki Nr 39, tel.: 125-10, 145-20, 106-04 106-03, 201-53.
P. P. T. - E. P. załatwia:
wszelkie czynności z zakresu ekspedycji lądowej i morskiej, transporty samochodowe, konne, kolejowe, ładunki zbiorowe, przeladunki, przeprowadzki, magazynowanie, cenie, ubezpieczenie towarów itp. (3549-p)

TEATR „SYRENA“ — — Traugotta 1
W sobotę dnia 7 września rb. **PREMIERA** przeglądu najcenniejszych numerów sezonu 1945/6 pt.
„SKOK PRZEZ ROK“
z udziałem
Marii Bielickiej, Stefcy Górskiej, Stefanii Grodzieńskiej, Ireny Malkiewicz, Henryki Stankiewiczówny, Zygmunta Chmielewskiego, Edwarda Dzwonowskiego, Wacława Jan-kowskiego, Wacława Kucharskiego, Jerzego Pichelskiego i Stanisława Witasa.
Pocz. przedst. o godz. 19.30. Kasa czynna od 10 do 13 i od 16 tel. 272-70.

KSIĄŻKI SZKOLNE
według nowych programów wydane w 1946/47 roku
polecą
Księgarnia «CZYTELNIKA» Łódź
Piotrkowska 147 Piotrkowska 96

IWONICKA SÓL JODOWO-BROMOWA
od chorób uwalnia....
REUMATYZM
skutecznie leczy
IWONICKA SÓL JODOWO - BROMOWA
Do nabycia we wszystkich aptekach i drogeriach. (Kr. 1668)

GOSPODARSTWO ROLNE
do 10 hektarów z budynkami lub bez w okolicy Łodzi najchętniej w łączycim
KUPIE ZARAZ
Oferty kierować do Dziennika Łódzkiego pod „Ziemia“.
(3564-p)

KSIĄŻKI SZKOLNE
do wszystkich szkół najkorzystniej kupisz i sprzedasz w „**KSIĘGARNI NAUKOWEJ**“ Piotrkowska 107.
(Ag 34)

MATERIAŁY PIŚMIENNE
DIA SZKOŁ
polecą
OKRĘGOWA SPÓŁDZIELNIA NAUCZYCIELSKA W ŁODZI
Punkty sprzedaży:
Piotrkowska 149
Plac Leonarda — Hale Targowe. (Ag.)

TEATR „BAGATELA“
Piotrkowska 94
Gra z niesłabnącym powodzeniem arcywesołą komedią nieporozumień z muzyką pt. „Bliźniak“ Gozdawy i W. Stepnia z Dymszą w podwójnej roli tytułowej na czele świetnego zespołu: I. Górskiej, A. Góreckiej, J. Kurnakowicza i S. Łapińskiego w reżyserii K. Rudzkiego.
Pocz. przedst. o godz. 19.30. Kasa czynna cały dzień. tel. 272-70.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA“
Ostatnie trzy przedstawienia pięknej operetki „Wiktor i jej hu-zar“ z Elną Głstedt.
Początek o godz. 19-ej Bilety wcześniej do nabycia w księgarni przy ul. Piotrkowskiej 102a, od godziny 17-ej w kasie teatru.

KSIĘGARNIA „ŻYWIA“
Chłopskiej Spółdzielni Wydawniczej Piotrkowska 182 — tel. 276-14
skład nut, antykwariat, mat. piśmienne, czasopisma, podręczniki szkolne
Kupno — sprzedaż — zamiana
(50 g)

KSIĘGARNIA POLSKA ST. JAMIOŁOWSKI
Łódź, ul. Piotrkowska 193, — tel. 163-68.
polecą na sezon szkolny podręczniki i materiały piśmienne
(Ag)

**CENTRALA GOSPODARCZA
SPÓŁDZIELNI OGRODNICZYCH R.P.**

W WARSZAWIE
Z SIEDZIBĄ W ŁODZI, UL. ŻEROMSKIEGO 98
tel. 121-80, 161-58.

HURTOWNIA OWOCÓW I WARZYW Nr 1,
ul. Mała Nr 8. — (Zielony Rynek) tel. 108-25.

HURTOWNIA OWOCÓW I WARZYW Nr 2,
ul. Lagiewnicka 1/3 — (Centralne targowisko
owoców i warzyw).

POLECA PO CENACH HURTOWYCH:
owoce — warzywa — miód — przetwory
owocowo — warzywne.

PRZYJMUJE ZAMÓWIENIA
na dostawę warzyw zimowych w partiach
wagonowych.

SKUPIJE OWOCY I WARZYWA
w partiach samochodowych i wagonowych.

(PAP 1638)

Bytomskie Zakłady Budowy Maszyn

BYTOM, JAGIELLOŃSKA 23
zatrudnił:
TOKARZY, FREZERÓW, SPAWACZY,
ŚLUSARZY MASZYNOWYCH,
FORMIERZY DO ODLEWNI ŻELIWA
WARUNKI DO OMÓWIENIA NA MIEJSCU
P. A. P. (Kr 1687)

„SPOŁEM“ HURTOWNIA TYTONIOWA

W ŁODZI, UL. NAFTOWA 3
(dojazd tramw. Nr 9)
ZAWIADAMIA O SPRZEDAŻY
papierosów amerykańskich

PO CENIE DETALICZNEJ 8 ZŁ ZA SZTUKĘ
Sprzedaż bez ograniczeń, Spółdzielniom, Instytucjom,
Kioskom inwalidzkim i wszystkim sklepom
prywatnym

(PAP 1639)

WYDZIAŁ ZBYTU PAŃSTWOWEGO ZJEDNOCZENIA
PRZEMYSŁU CUKIERNICZEGO POSZUKUJE
zdolnych i energicznych przedstawicieli
(Agentów Handlowych, komisantów na m. Łódź
i Województwo).
Oferty prosimy adresować
P. Z. P. C. REJON CENTRALNY
Warszawa - Praga, ul. Zamojskiego 28/30.
(PAP 1626)

PRZETARG

Państwowe Zakłady Przemysłu Dzielwiarskiego Nr 1 (dawniej
L. Pihl Sp. Akc.) ogłasza przetarg na wykonanie ogrzewania cen-
tralnego parowo - powietrznego w dwóch halach fabrycznych na po-
sesji przy ul. Krzemienieckiej 2.
Szczegółowe informacje oraz ślepy kosztorys z warunkami prze-
targu otrzymać można w Dyrekcji Państwowych Zakładów Przemysłu
Dzielwiarskiego Nr 1, w Łodzi ul. Krzemieniecka 2.
Oferty pisemne należy składać do dnia 15 września 1946 r.
(Kr 331/M)

Przetarg nieograniczony

Wydział zasobów D. O. K. P. Łódź, zaprasza do składania ofert na
dostawę niżej wyszczególnionych przedmiotów i materiałów:

- 1) Latarki karbidowe konduktorskie, ręczne z blachy żelaznej ocyn-
kowanej ze zbiornikiem na wodę i karbid z blachy mosiężnej,
lub wykonane całkowicie z blachy mosiężnej z palnikiem w/g
wzoru P. K. P. szt. 3000
- 2) Klinkier szt. 8000
- 3) Cegła ogniow. zwyczajna 250 x 125 x 65 szt. 12500
- 4) Dachówka falcówka szt. 35000
- 5) Dachówka szczytowa szt. 20000
- 6) Gąsior szt. 4000
- 7) Płyty betonowe chodnikowe m² 200
- 8) Płytki terrakotowe szt. 50
- 9) Miotły brzozone szt. 15000
- 10) Miarki drewn. składane, sprężyn. 1 m. b. szt. 200
- 10a) Miarki stalowe składane lub zwijane 1 i 2 m. b. szt. 200
- 11) Nożyczki do obcinania knotów szt. 200
- 12) Nożyczki kancelaryjne szt. 300
- 13) Palniki kompletne do cięcia metali autogenem szt. 5
- 14) Palniki komplet. do spawania metali szt. 18
- 15) Palniki kompl. do spawania metali o dużej wydajności szt. 5
- 16) Piece kaflowe przenośne o wym. 2 x 3 i 1,5 x 3 kafle szt. 33
- 17) Szkła do lamp kolankowe 6 szt. 5000
- 18) Szkła do lamp kolankowe 8 szt. 5000
- 19) Szkła do lamp kolankowe 10 szt. 5000
- 20) Szkło kolorowe w taflach niebieskie, czerwone, mleczne m² 3000
- 21) Szellak kg. 200
- 22) Pokost lniany naturalny szt. 3000
- 23) Pokost syntetyczny szt. 2000
- 24) Pumeks w kawałkach szt. 100
- 25) Pumeks w proszku szt. 200
- 26) Boraks w kawałkach szt. 200
- 27) Grafit w proszku szt. 150
- 28) Kit szklarski na pokoście lnianym szt. 2000
- 29) Kreda mielona pławiona szt. 30000
- 30) Mydło w kawałkach szt. 1000
- 31) Proszek do czyszczenia wytwornic acetylenowych szt. 200
- 32) Pyłochłon szt. 1000
- 33) Salmiak w kawałkach szt. 100
- 34) Salmiak w proszku szt. 300
- 35) Trucizna na szczury szt. 200
- 36) Zaprawa do podłóg szt. 200
- 37) Szpagat papierowy 2,3 i 10 mm. szt. 1400
- 38) Krążki gum. do pokryw misek ustępowych szt. 500
- 39) Krążki gum. do przewodów rurowych szt. 500
- 40) Odbijaki gumowe do drzwi wagonowych kuliste szt. 1000
- 41) Odbijaki gum. do pokryw muszli ustępowych płaskie szt. 1000
- 42) Odbijaki gum. do ławeczek bocznych opuszczanych szt. 500
- 43) Złącza gum. do misek ustępowych i pisuarów (grzybki) szt. 500
- 44) Taśma gumowa rowkowana do uszczelniania szyb
w oknach wagonów kg. 150
- 45) Konopie czesane szt. 300
- 46) Igły rymarskie tuz. 5
- 47) Igły tapicerskie szt. 5
- 48) Igły do szycia szt. 5
- 49) Przędza rymarska 3 nitki kg. 16
- 50) Przędza rymarska 4 nitki szt. 25
- 51) Przędza maszynowa 3 zwojowa szt. 7
- 52) Przędza maszynowa 4 zwojowa szt. 16
- 53) Nici na szpulkach białe a 500 m Nr 30, 40, 50, 60 szt. 6
- 54) Nici na szpulkach czarne a 500 m Nr 30, 40, 50, 60 szt. 12
- 55) Nici na szpulkach szare a 500 m Nr 30, 40, 50, 60 szt. 6
- 56) Siatki do półek bagażowych bawełn. 3 oczkowe m.b. 750
- 57) Siatki do półek bagażowych bawełn. 10 oczkowe szt. 750
- 58) Siatki do półek bagażowych konopn. 3 oczkowe szt. 2000
- 59) Siatki do półek bagażowych konopn. 10 oczkowe szt. 2000
- 60) Sznur wełniany malinowy szt. 50
- 61) Sznur wełniany tygrysi szt. 100
- 62) Szpagat konopny dobrze kręcony średn. 1, 1,5, 3 mm kg. 300
- 63) Szpagat konopny dobrze kręcony średn. 2 mm. szt. 300

- 64) Szpagat kręcony do robót warsztat. średn. 2—4 mm. szt. 300
 - 65) Pasy do okien wagon. szmukler. malinowe szt. 300
 - 66) Pasy do okien wagon. szmukler. tygrysi szt. 500
 - 67) Taśma miedziana ryflowana 4x12, 5—4^o kanałowa kg. 400
 - 68) Siatka mosiężna m² 60
 - 69) Farba olejna biała podstawowa kg. 2100
 - 70) Farba olejna biała do ostat. mal. szt. 11200
 - 71) Farba olejna biała do napisów szt. 420
 - 72) Farba olejna brązowa szt. 2100
 - 73) Farba olejna czarna szt. 10300
 - 74) Farba olejna czerwona do I-go mal. szt. 2100
 - 75) Farba olejna czerwona do ostat. mal. szt. 3500
 - 76) Farba olejna czerwona sygnałowa szt. 700
 - 77) Farba olejna kremowa szt. 10500
 - 78) Farba olejna oliwkowa szt. 5600
 - 79) Farba olejna szara jasna szt. 8450
 - 80) Farba olejna beżowa szt. 8400
 - 81) Farba olejna żółta jasna szt. 1400
 - 82) Emalia biała szt. 6300
 - 83) Emalia czarna szt. 7000
 - 84) Emalia groszkowa szt. 840
 - 85) Emalia kremowa szt. 3850
 - 86) Emalia oliwkowa szt. 4200
 - 87) Emalia szara szt. 3330
 - 88) Emalia beżowa szt. 3150
 - 89) Lakier kopalowy szt. 560
 - 90) Lakier spirytusowy szt. 525
 - 91) Lakier wagonowy do ostat. lakier. szt. 4200
 - 92) Lakier twardy do ław i ścian szt. 7000
 - 93) Pokost lniany szt. 13150
 - 94) Terpentyna szt. 4900
 - 95) Węże gumowe do hamulc. z pow. sprec. z prze-
kładką 35 x 51 x 600 mm. szt. 300
 - 96) Węże gum. do parow. ogrzew. z przekł. 35x55x600 mm. szt. 300
 - 97) Węże gum. do par. ogrz. z przekł. 38x60x580 mm. szt. 300
 - 98) Węże gum. do napeln. zbiorników gazem z prze-
kładką i opancerzone 16x35x20000 mm. szt. 20
 - 99) Węże gum. do ssania wody z tedra do parowozu
z przekładką i opancerzone 55x50x1380 mm. szt. 30
 - 100) Węże gumowe opancerzone 52x80x1000 mm. szt. 100
 - 101) Szmerygel w proszku Nr 00 i Nr 000 a 15 kg. kg. 30
 - 102) Sznur konopny do naprawy siatek bagażowych 2 mm. szt. 280
 - 103) Sznur konopny do naprawy siatek bagażowych 3 mm. szt. 400
 - 104) Cerata biała Nr 2 m² 1000
 - 105) Cerata wiśniowa Nr 5 szt. 500
 - 106) Cerata korytarzowa żółta Nr 3 szt. 600
 - 107) Cerata wzorzysta Nr 4 (ciemna) szt. 500
 - 108) Linoleum koloru brązowego 2 mm. szt. 300
 - 109) Linoleum koloru brązowego 3 mm. szt. 600
 - 110) Linoleum koloru zielonego 3 mm. szt. 300
 - 111) Krążki do lubrykatorów (smarownic) płaskie szt. 300
 - 112) Krążki do lubrykatorów (smarownic) korki szt. 300
 - 113) Bańki szklane do oliwiarek szt. 300
 - 114) Miski ustępowe wagonowe szt. 300
 - 115) Umywalki wagonowe szt. 300
 - 116) Pisuary wagonowe szt. 300
- Wzory lub warunki techniczne można obejrzeć w Wydziale Zaso-
bów D. O. K. P. Łódź, pokój 173.
Oferty w zalakowanej kopercie z napisem na jaki materiał lub
przedmiot oferta opiewa, z uwzględnieniem cen loco skład firmy, lub
wagon, warunkami płatności i terminem dostawy należy składać do
skrzynki ofertowej umieszczonej w gmachu D. O. K. P. Łódź ul. Śród-
miejska 20, do dnia 20. IX. 46 r. gdzie w pokoju Nr 174 są udzielane
bliższe informacje w godzinach urzędowych.
Termin rozpoznania przetargu dnia 20. IX. rb. o godzinie 10-tej w
pokoju Nr 172.
Dyrekcja zastrzega sobie prawo częściowego lub całkowitego unie-
ważnienia przetargu, podziału dostawy, oraz wyboru oferenta bez
względów na cenę.
(PAP 1635) WYDZIAŁ ZASOBÓW D. O. K. P. ŁÓDŹ.

NAUKA I WYCHOWANIE

KROJU, szycia, modelowania, no-
woczesnym sposobem wyuczają kur-
sy pod kier. Antoniny Franke, Łódź,
Nawrot 32 3. (5601)

ROCZNA Szkoła Kosmetyki, Masa-
żu Leczniczego Dr Ireny Rudow-
skiej, Piotrkowska 175-5. Zapisy
godz. 10—19, telefon 109-01.
(PAP 1552)

KURSY szycia, kroju przy Insty-
tucie Przemysłowo - Rzemieślni-
czym pod kierownictwem Anny
Karboliak. Sienkiewicza 89.
(5356)

GIMNAZJUM Administracyjne —
Piotrkowska 125 przyjmuje zapisy
do klas gimnazjalnych przygotowa-
wczej, normalnych, przyspieszo-
nych, na kursy administracyjno-
handlowe, sekretarek, księgowości,
maszynopisanie. (5343)

ROCZNE żeńskie Kursy Kroju Szy-
cia i Modelowania przy Instytucie
Przemysłowo - Rzemieślniczym w
Łodzi ul. Piotrkowskiej 24 pod kie-
rownictwem Eugenii Wziątek przy-
mują zapisy na roczny i 6-miesię-
czny kurs oraz przygotowawczy do
egzaminów mistrzowskich. Wyko-
nuje się modele dla pracowni.
(PAP 1608)

KURSY Stenografii Maszynopisa-
nia. Grupy początkowe, wyższe. Za-
pisy: Kilińskiego 50 m. 7. (5429)

KURSY zawodowe przy Państwo-
wej Szkole Przemysłowo - Handlo-
wej żeńskiej w Łodzi przyjmują za-
pisy na działy: 1. krawiecki. 2. mo-
dniarski, 3. zabawkarski. Kancela-
ria kursów w lokalu przy ul. St. Ja-
racza 8 m. 3. czynna w godzinach
od 10-ej do 12-ej i od 5-ej do 6-ej
popoł. (5475)

RÓŻNE

MISTRZ krawiecki szyje na zamó-
wienia i posiada gotowe bryczesy.
Piotrkowska 220. (3490-p)

FRYZJERZY Józef Popiawski z
Warszawy, obecnie Łódź, Sienkie-
wicza 63, tel. 152-02 nadal poleca
wszelkie artykuły fryzjersko - per-
fumeryjne. (PAP 1598)

PORTRETY z każdej fotografii wyko-
nuje artystycznie „EL-CHA-FILM”,
Warszawa, Jerozolimskie 27. Prowin-
cję informujemy listownie. (Kr 931)

SUKNIE eleganckie szyje firma
„Model”, Kilińskiego 141 m. 7.
(5424)

PRACOWNIA haftów kolorowych,
sztańdarów związkowych, cecho-
wych i kościelnych. Marii Woźniak,
ul. Rzgowska 58. Dojazd 5, 11, 4, 7.
(3556-p)

POSZUKUJĘ współpracownicy uczciwej,
handlowo wyrobionej do stoiska Ha-
la Targowa, Zgierska 6. Oferty sub
„Wkład 50%”. (5480)

ZAMIENIE 4-mies., zdrowego leg-
gawca (wyżeł) na małego starszego
psa pokojowego. Oferty dla „4444”
(5459)

POSZUKIWANIE PRACY

BUCHALTER - bilansista ma wol-
ne godziny. Oferty do Administra-
cji sub „Samodzielny”. (3453-p)

ENERGICZNA młoda z maturą szu-
ka pracy. Oferty do Administracji
„3493-p”. (3494-p)

ROLNIK - chemik, wyższe wy-
kształcenie poszukuje posady. —
Praktyka gospodarcza, biurowa, te-
renowa. Zgłoszenia do Administra-
cji „Godziemba” (3528-p)

PANIENKA biegła maszynopisanie,
praktyka biurowa, poszukuje pracy.
Oferty Dziennik Łódzki pod „21”.
(5485)

MODYSTKA przyjmie pracę. Robo-
ta salonowa. Narutowicza 6/5. „J6-
zefa”. (5463)

STUDENTKA prowadzi buchalterię
prywatnych firm. Zgłoszenia do
„Dziennika Łódzkiego” pod „112”.
(44 K)

PANI z praktyką, zaopiekuje się
dziećmi sierotami za odpowiednim
wynagrodzeniem lub domem u poje-
dyńczej osoby. Oferty „Dziennik
Łódzki” pod „Praca”. (5478).

